Nr. 230. Środa, 8 Października 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal.. pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	**ćwierćrocznie**	8 K — h.	**rocznie**	24 K	**ćwierćrocznie**	8 K
półrocznie	16 K	**miesięcznie**	2 K 70 h.	**półrocznie.**	12 K	**miesięcznie.**	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. prokuratoryi skarbu koncypienta, dr. Wiktora Hillbrichta, koncypistą prokuratoryi skarbu.

Cywilny inżynier leśnictwa, Jan Kosina, z siedzibą urzędową w Sanoku, złożył przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 października.

Spór grecko-turecki.

Kiedy zawarto pokój w Bukareszcie, zdawało się, że nakoniec wygaśnie ta straszliwa pożoga, która przeszła nad półwyspem bałkańskim. Już wtedy jednakowoż znawcy stosunków tamtejszych przestrzegali przed zbytnim optymizmem, a dawały się słyszeć nawet głosy, że zgniły ten pokój musi wytworzyć nowe fermenty.

I mieli słuszność ci, którzy tak się zapatrywali. Wybuchła nowa kontrowersya pomiędzy Albanią a Serbią, obecnie zaś także stosunki między Turcyą a Grecyą przeszły w stan silnego naprężenia. Przyczyny są znane. Idzie o wyspy Egejskie, które Turcya radaby zachować dla siebie, gdy Grecya nalega na to, by jej przypadły jako zamieszkałe przez ludność grecką. Koła polityczne nie tracą wprawdzie nadziei, że konflikt da się załagodzić, nie przeczą jednakże, iż położenie jest poważne. Rozstrzygnięcie zapewne zapadnie już niedługo, w Atenach bowiem oczekiwano tylko przybycia króla Konstantyna, aby powziąć decyzyę, król zaś już zawitał z powrotem z podróży po Europie. Wiele zależeć będzie oczywiście od opinii króla — nie w myśl konstytucyi, która w Grecyi bardzo ścieśnia prerogatywy korony, lecz dzięki osobistej powadze, jaką zwycięski król wywalczył sobie w wojnie.

W Londynie, gdzie zawsze żywo interesowano się Grecyą, mają nadzieję, że nietylko dyplomatyczni i polityczni doradcy króla Konstantyna, lecz także on sam nie zechce uważać na hazard osiągniętych przez Grecyę zdobyczy i że Grecya wobec tego zejdzie w rokowaniach z Portą tak samo na drogę ustępstw, jaką świeżo obrała Bułgarya. Że zaś tylko roztropna ustępczość uratować może dla Grecyi pokój i zażegnać niebezpieczeństwo utraty pewnej części dzisiejszego stanu posiadania, to nie ulega wątpliwości. Apel zaś Grecyi do mocarstw nie zmieni rzeczy. Grecya argumentuje mianowicie w ten sposób, że rzeczą mocarstw jest rozstrzygnąć o losie wysp Egejskich, a właściwie nie dopuścić do tego, by na nowo zagarnęła je Turcya. Rozumowanie to jednak upada wobec faktu, iż Grecya sama uznała traktat londyński za obalony. Zresztą wedle art. V. tego traktatu tylko Kreta została Grecyi przyznana definitywnie, a co do innych wysp mocarstwa zastrzegły sobie wolną decyzyę, t. zn. mogą je przyznać tak samo Turcyi, jak Grecyi.

Ustalenie linii granicznej Enos-Midia przyszło w traktacie londyńskim do skutku również przy współdziałaniu mocarstw, ale gdy Turcya ponownie zaapelowała do oręża, żadno z mocarstw nie okazało chęci angażować się poza udzielenie Porcie rady, izby traktat zechciała uszanować. Tak samo niezawodnie żadne z mocarstw nie zechce wywoływać nowych niebezpieczeństw przez czynne wdanie się w tym celu, izby art. V. traktatu londyńskiego interpretowany był w myśl pretensyj greckich.

Zauważyć dalej wypada, że kwestyi wysp Egejskich nie można traktować analogicznie ze sprawą Adryanopola. Adryanopol ani grzał, ani ziębił mocarstw. Natomiast byłoby obłudą twierdzić, że również co do wysp Egejskich wszystkie mocarstwa są w równej mierze nieinteresowane. Jeśli więc jedno z nich, lub jedna grupa mocarstw wystąpiłaby czynnie celem zapewnienia tych wysp Grecyi, to mogłoby przyjść do niebezpiecznego konfliktu z innemi mocarstwami. Polityka więc niemieszania się jest w tym wypadku najodpowiedniejsza dla interesów pokoju.

Inaczej jednakowoż sądzą w Anglii.

„Grecya, pisze *Westminster Gazette*, znalazłaby się była w nierównie korzystniejszem położeniu, gdyby nie była uznała traktatu londyńskiego za obalony. Miejmy jednakowoż nadzieję, że mocarstwa nie zechcą bawić się w formalizm, lecz ujmą sprawę w swoje ręce i wejdą co do niej w rokowania z Turcyą. Interwencya co do innych spraw kwestyi bałkańskiej była o tyle trudna, że dla jej poparcia trzebaby było operować lądową siłą zbrojną i narazić się na groźne komplikacye. Tej trudności jednakowoż nie przedstawia kwestya wysp. Kontrola mocarstw winna w każdym razie zapobiedz wybuchowi jeszcze jednej wojny bałkańskiej“.

Tak pisze *Westminster Gazette*. Czy jej rada, aby mocarstwa wdały się w spór turecko-grecki, wynikła z głębokiego przekonania, mniejsza o to. Ważniejsza, że w Londynie na seryo widocznie niepokoją się tym zatargiem i że wybuch nowego starcia na Bałkanach uważają tam za możliwy.

Czy do niego przyjdzie, zawisło to od Grecyi. Ze względów zaś, które podaliśmy powyżej, przypuszczać wypada, że nie dobędzie ona lekkomyślnie oręża. Turcya obecnie jest nierównie silniejsza, niżli była przed zerwaniem się zawieruchy bałkańskiej, gdy Grecya nie wytchnęła jeszcze po drugiej wojnie, jaką w ciągu roku wypadło jej stoczyć. Widoki więc powodzenia oręża greckiego byłyby bardzo małe, a nadmierne zaufanie w swe siły, łatwo mogłoby się pomścić na Grecyi. Przykład Bułgaryi, której pycha ukarana została tak dotkliwie, powinienby Grecyę utrzymać na drodze umiarkowania.

Belgrad. Wedle doniesienia tutejszej prasy, Turcya i Bułgarya przeprowadzają na wielką skalę i z pośpiechem mobilizacyę. Wobec tego Grecya i Serbia zniewolone są do podjęcia kroków na wszelką ewentualność. Zaostrzenie zatargu grecko-tureckiego wzbudza tu zaniepokojenie.

Londyn. (B. Reutera). Znajdujący się w podróży z Konstantynopola do Rzymu i Londynu komendant okrętu „Hamidźe“ Reuf bey otrzymał polecenie zakupienia okrętów wojennych i zwerbowania oficerów i żołnierzy, celem wzmocnienia marynarki wojennej.

Belgrad. *Politika* donosi z Petersburga: Gabinety europejskie otrzymały wiadomość, że Turcya zamierza zaatakować Grecyę. Porta zawiadomiła wielkie mocarswa, że nie może przyjąć żądań greckich. Dlatego należy oczekiwać zerwania stosunków grecko-tureckich.

Ambasadorowie tureccy mieli się dowiedzieć, jakie stanowisko zająłyby wielkie mocarstwa w razie ewentualnego wybuchu nowego zatargu zbrojnego. Mocarstwa miały zapewnić ich o swej netralności.

---

4)

Dr. Tadeusz Nalepiński.

NA ULTIMA THULE.

(SZKIC Z PODRÓŻY NA ISLANDYĘ).

(Ciąg dalszy).

Młodszy Francuz, zapalony myśliwy, byłby nie darował żadnemu delfinowi, a bodaj i mewie, gdyby nie wyraźny zakaz kapitana, u którego interweniowałem na prośbę nie znających angielskiego języka Francuzów. Przyznam się, że uczyniłem to niechętnie i zakaz strzelania ucieszył mię w głębi duszy, bo dziką wydawała mi się idea tępienia wolnych mieszkańców oceanu, gwoli próżności sportsmeńskiej. Myśliwy jednak nie tail oburzenia, dzięki wszakże lotności temperamentu przerzucił się niebawem do innego sportu, już przez nikogo nie zakazanego. Był tam mianowicie na okręcie pewien stary lowelas, żydek hamburski (jak się później okazało), podający się za Duńczyka. Człowieczek ten, niezmiernie niepokaźnej budowy i o naturze jowialnej, prześladował nas trzech swą kurtuazyą francuską, choć cała jego francuszczyzna sprowadzała się do kilku zdań czy nawet wyrazów. Co chwila krzyżował nam drogę, uchylał czapki i ukazując zielone zęby, rehotał:

— *Ayez la bonté, messieurs...*

Francuzi lubią kawały, ja się tego samego nie wyprę. Dogadawszy się zatem jakoś z kiepska po angielsku i niemiecku z *le vieux satyre*, jak go w lot przezwał myśliwy, zabijaliśmy rzetelnie czas w sposób humorystyczny, kosztem zniszczonego adonisa. Ofiarowywał on nam bowiem nieustannie swe usługi, poprostu mówiąc pośrednictwo w znajomościach na okręcie, a zwłaszcza w Reykjawik. Opowiadał nam niestworzone (i nie do przytoczenia) rzeczy o kobietach islandzkich, zaostrzając ciekawość myśliwego. Wywzajemnialiśmy się staremu satyrowi, płatając mu przy pomocy służby różne figle w jego kajucie, z czego był niezmiernie zadowolony, przypuszczał bowiem, że go wciąga w intrygę jakaś piękna nieznajoma.

Niewiem, po co właściwie o tem wspominam. Może dla scharakteryzowania sposobów zabijania czasu, jakich się chwyta na czwarty lub piąty dzień pasażer małego statku, a może dla uwydatnienia różnicy temperamentu gallijskiego i anglosaskiego. Anglicy przyzwyczajeni są od dzieciństwa do nudów towarzyskich; wszystkie ich siesty mają w sobie coś stereotypowego, przedziwny ład i konwencyonalny tok ubitych, tysiąckrotnie oklepanych, ale zawsze niedwuznacznych dowcipów. Rozmowy to wymierzone, okrajane od początku do końca, wysnute z tak wieczystego źródła wszelkich konwersacyj, jak np. pogoda lub deszcz. Ileż razy w życiu ogarniał mię podziw, graniczący z przerażeniem, jak dalece posunęły Angielki wprawę mówienia między sobą godzinami o niczem, absolutnie o niczem, nie tylko nie okazując wściekłości, ale przeciwnie, nie gasząc przez cały czas uśmiechu na brzydkich ustach. Od typu bajecznie wytresowanej w konwenansie Angielki, odcina się Anglik pewną arbitralnością. Jest bardziej swobodny, nie przymusza się do mielenia frazesów, wyzutych z wszelkiej treści gwoli zachowaniu pozorów. Ma broń w postaci fajki, która mu zamyka usta. Oczywiście to, co między jednem pyknięciem a drugiem wygłosi, nie dałoby się ocenić na wagę złota, ale czasem jest zabawne i nie koniecznie banalne, świadczy o humorze swoistym. Celują w takich fajkowych, nieraz lapidarnych frazesach Szkoci i Irlandczycy. Breton południowy prawie zawsze wydawał mi się w rozmowie kretynem. Znakomita równowaga ducha tej flegmatycznej rasy sprawia, że mają wrodzony wstręt do wielu rzeczy, dla nas wesołych i dowcipnych, dla nich — cudacznych, ekstrawaganckich, *shocking*. Lubią i umieją śmiać się z rzeczy nieskomplikowanych, dziecinnych, jak dzieci. Na pewnym zaś poziomie umysłowym, wielu z nich śmieje się tam, gdzie u nas nawet mniej rozwinięte dziecko nie śmiałoby się wcale. Przypominają mi się teatry londyńskie... Ale nie, nie, o tem lepiej nie mówić. Chciałem tu tylko zanotować, że Anglik umie się nudzić i nie tragizować swego położenia. Francuz wiele zniesie, ale nudzić się nie potrafi i zawsze znajdzie frywolne sposoby rozpędzenia zmarszczek na czole własnem i swych towarzyszów. Zarówno Anglik, jak Francuz przekonani są o swej bezwzględnej wyższości rasowej.

* * *

Nareszcie!

Dnia 21 lipca zerwałem się pierwszy i wybiegłem na pokład, bo nam zapowiedziano, że ujrzymy Islandyę. Powietrze było mroźne, zimowe, czuć w niem było wiew lodowców. Wpatrywałem się we mgłę na północy, lecz nic gołem okiem dojrzeć nie mogłem. Dopiero skoczywszy po lunetę, ujrzałem sine, oddalone jeszcze niezmiernie kontury Vatna i Oraefa Jökull, największych lodowców islandzkich. Kapitan zapewniał mię, że o 2 w nocy, a raczej rano, widać było Vatna Jökull, jak na dłoni.

Do brzegów wyspy mieliśmy jeszcze z jakie 10 godzin.

Chorzy i półchorzy, w pledach i w czem się dało, bo nikt się na „Ceres“ zbytnio nie stroił, wylegli na pokład i tęsknym wzrokiem przedzierali *mgłę*. Otucha wstąpiła nawet w tych, którzy przez cały czas podróży złorzeczyli nieporządkom duńskiej żeglugi, okręt nasz bowiem spóźniał się o całą dobę z powodu lichego węgla i zanieczyszczenia śruby. Jedną z wybitnych malkontentek była przyszła ma towarzyszka miss Th., której żadne szczególne sprawy do Islandyi nie wzywały, niemniej jednak każdy dzień wydawał się jej drogi, bo zaraz po powrocie miała jechać na Jamajkę i okiem znawczyni ogarniała sytuacyę techniczną, w jakiej się znajdzie „Ceres“ w drodze powrotnej. Ale i ja ujrzała widok upragnionej ziemi. Do śniadania zasiedli wszyscy moi towarzysze w komplecie.

Około 2 po południu mgły mroźne znów zasnuły doszczętnie świat. Jechaliśmy w odległości kilkudziesięciu mil morskich od brzegu, lecz tylko czasem na chwilę występowały białe płaty wniebowziętych wiecznych śniegów. Nawiązałem znajomość wysoce aktualną z pewnym mieszkańcem wysp Vestmana, leżących na południe od Islandyi, do których to wysp mieliśmy nasamprzód zawinąć. Wyspy te, jedne z najbiedniejszych chyba na świecie, dają przytułek kilkuset osadników duńskich. Z Islandyą niewiele mają wspólnego, prócz pochodzenia swej nazwy. Tu bowiem pierwsi przybysze do Islandyi, Wikingowie norwescy, przed lat tysiącem osadzili swych niewolników, rodem przypuszczalnie z Irlandyi, gdyż Westmanami ich zwali. Przez szereg wieków i do dziś dnia mieszkańcy tych skał wulkanicznych żywili się i żywią sztokfiszem, oraz zabijanem w wielkiej ilości ptactwem wodnem, nurokaczką (puffin). Zanim o wyspach tych więcej opowiem, zaznaczę, że młody business-man, z którym prowadziłem rozmowę o jego kraju rodzinnym, starał mi się zaimponować swem wynarodowieniem, w imię zasady *ubi bene, ibi patria*. Wysoki, o twarzy czerwonej, kanciastej i wybitnie gminnej, liznął był trochę ogłady w Hamburgu i w Anglii, a dorobił się na handlu tymże żywicielem ojców i dziadów jego — sztokfiszem. Wstydził się wyraźnie swego dzieciństwa, które mu zeszło na wspinaniu się po urwiskach za ptasim puchem i jajami i z dumą prezentował czerwoną kamizelkę w stylu murzyńskim. Zbydlęciałemu temu parweniuszowi nie ufałem za stosowne powiedzieć, zkąd jestem, a na wyraźne jego zapytanie, odparłem krótko — z Paryża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z sytuacyi.

Obrady lewicy. — Głosy prasy.

Lewica sejmowa obradowała w ubiegłą sobotę po południu i przez całą niedzielę od godziny 10 rano do 1·30 w południe i od 4 po południu do 10 wieczorem nad akcyą ratunkową dla kraju dotkniętego klęskami żywiołowemi i nad sprawą sejmowej reformy wyborczej. Według *Gazety Wieczornej* uchwalono nasamprzód po gruntownej dyskusyi na podstawie obszernego elaboratu wybranej *ad hoc* subkomisyi następujące rezolucye w sprawie akcyi zapomogowej:

„Wypadki dziejowe na południowym wschodzie, wciągnąwszy w wir swój Monarchię austro-węgierską, odbiły się niezwykłą depresyą ekonomiczną na poszczególnych krajach koronnych, a najbardziej na Galicyi, jako kraju mniej przemysłowym i zasobnym. W zupełną zaś ruinę gospodarczą wtrąciły kraj nasz klęski elementarne ostatnich trzech lat, a osobliwie roku bieżącego.

Wobec tego Demokratyczna Lewica Sejmowa świadoma ogromu klęsk, które dotknęły zarówno mniejsze jak i większe gospodarstwa rolne i podkopały na szereg lat rozwój miast i byt ludności miejskiej — po przeprowadzeniu w dniu 4 i 5 października 1913 wyczerpującej dyskusyi, powzięła następujące uchwały:

I. Przyłączamy się w całej pełni do akcyi podjętej przez komisyę parlamentarną Koła polskiego przy współudziale naczelników rządu krajowego i autonomii krajowej.

II. Uważamy za naglącą konieczność poczynienie starań o jak najrychlejsze uruchomienie kredytu.

W szczególności:

a) Domagamy się, aby Wydział krajowy, celem dostarczenia środków wymaganych dla obrotu handlu, przemysłu i rękodzieła, oraz dla potrzeb komunalnych gmin miejskich, wpłynął na Bank krajowy, by jak najrychlej postarał się o uruchomienie swych funduszów, lokowanych w emisyach krajowych. W szczególności domagamy się, ażeby w akcyi kredytowej mającej na celu przyjście z pomocą warstwom produkującym, dotkniętym klęską gospodarczą, znalazła należyte uwzględnienie ludność miejska, a przedewszystkiem rękodzielnicy, zagrożeni wprost w swej egzystencyi.

b) Wzywamy prezydyum Koła polskiego, ażeby jak najenergiczniej nadal popierało sprawę wydatnego podwyższenia kontyngentu listów zastawnych Banku austro-węgierskiego i równocześnie zabezpieczyło pożądany, a odpowiedni udział kraju, względnie gospodarstwa krajowego w korzystaniu z odnośnych funduszów.

c) Uważamy za konieczne, ażeby w ten sposób uruchomiony kredyt zastosowano do odwrócenia klęski wywołanej nagłą przerwą ruchu budowlanego po miastach i oraz

d) do umożliwienia gminom miejskim spełnienia najżywotniejszych ich zadań przez ułatwienie im na razie kredytu krótkoterminowego, któryby następnie po ustaniu stagnacyi finansowej i powrocie normalnych stosunków kredytowych w zwykłe pożyczki komunalne na szereg lat rozłożone, mógł być przeistoczony.

III. Uważamy za stosowne i konieczne, aby Wydział krajowy odpowiednio do ducha czasu i potrzeb gmin miejskich, zmienił sposób postępowania przy wykonywaniu prawa nadzoru nad funduszami t. zw. zakładowymi, w znacznych sumach w kasach miejskich się znajdującymi, a bardzo nisko oprocentowanymi i zaniechał czynienia trudności gminom w użyciu tych funduszów w własnych zakładach inwestycyjnych, niewątpliwie większe dochody przynoszących i do podniesienia życia ekonomicznego i kulturalnego w miastach nadzwyczajnie się przyczyniających.

Tego rodzaju więzienie kapitałów miejskich uważamy dzisiaj za przestarzałe, nieodpowiednie, nieekonomiczne i postępowi gospodarki komunalnej się sprzeciwiające.

IV. Uważamy za konieczne przyspieszenie wykonania projektów wszelkich budowli rządowych po miastach, a o ileby siły techniczne rządowe podołać temu nie były w stanie, kontraktowe zaangażowanie w tym celu techników prywatnych.

V. Uważamy za konieczne przystąpienie do rekonstrukcyi mostów i objektów drogowych na drogach rządowych i krajowych do tej chwili drewnianych, przez ich przemianę na żelazno-betonowe, a to zarówno celem dostarczenia ludności zarobku, jak i dla oszczędzenia kosztów konserwacyi tych objektów.

VI. Domagamy się przyjścia gminom miejskim z pomocą przez udzielenie subwencyi ze strony Rządu na rekonstrukcyę dróg i mostów, zniszczonych przez tegoroczne ulewy.

VII. Domagamy się bezzwłocznego rozpoczęcia budowy potrzebnych i koniecznych budynków kolejowych, rozszerzenia dworców kolejowych, oraz budowy kolei lokalnych, już dawno postanowionych, a jeszcze nie wykonanych, tudzież jak najrychlejszego przedłożenia Radzie państwa programu budowy nowych linii.

VIII. Domagamy się ścisłego przestrzegania zasady pierwszeństwa dla galicyjskich wytwórców i przedsiębiorców przy wszelkich dostawach państwowych dla Galicyi przeznaczonych, przestrzegania wszystkich w tej mierze istniejących przepisów i układów, wreszcie wprowadzenia powyższych zasad w całej pełni odnośnie do dostaw robót wszelkiego rodzaju, przeznaczonych dla wojska i obrony krajowej.

IX. Domagamy się odpisania z urzędu, ze względu na klęskę ekonomiczną, podatku zarobkowego dla rękodzielników i mniejszych kupców, a już co najmniej wstrzymania wszelkich egzekucyj i rozłożenia zaległości na szereg lat.

X. Domagamy się także czasowego uwolnienia gmin miejskich, którym grożą ogromne niedobory budżetowe, od opłacanych przez nie podatków państwowych, a co najmniej wstrzymania egzekucyi i prolongowania zaległości.

XI. W interesie aprowizacyi miast, którym grozi klęska głodu, domagamy się od Rządu udzielenia gminom bezprocentowych pożyczek, oraz bezzwrotnych subwencyi na zakupno środków żywności i opału, a także wydawania w naturze opału z lasów rządowych na kredyt, celem dostarczenia tych artykułów ludności po cenach własnych kosztów. Domagamy się dalej zawieszenia czasowego ceł na zboże, a powiększenia kontyngentu mięsa sprowadzanego z zagranicy, jak niemniej zastosowania także do miast już przyznanych ulg taryfowych".

Postulaty powyższe w myśl uchwały lewicy przedłożyła w niedzielę w południe wybrana *ad hoc* delegacya P. Namiestnikowi i P. Marszałkowi krajowemu. W skład tej delegacyi weszli pp.: Leo, Rutowski, Schätzel, Rittel, Meiss, Maryewski, Kleski i Tertil.

Następnie wzięto pod obrady sprawę sejmowej reformy wyborczej. Przedmiotem dyskusyi były oba dotychczas zgłoszone projekty, t. j. klubu Centrum i stronnictwa narodowo-demokratycznego. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono rezolucyę, która według tekstu ogłoszonego w *Gazecie Wieczornej* opiewa jak następuje:

„Lewica sejmowa stwierdza przedewszystkiem, że stronnictwa, które w ubiegłej kadencyi sejmowej tak namiętnie zwalczały poprzedni projekt kompromisowy rzekomo ze stanowiska narodowego i społecznego i nie dopuściły do jego uchwalenia, nie przedstawiły dotychczas żadnego wspólnego projektu, któryby posiadał warunki zjednoczenia chociażby znacznej większości polskich stronnictw. Przeciwnie, przedstawione przez stronnictwo centrum i przez stronnictwo narodowo-demokratyczne projekty reformy wyborczej, oparte na wręcz odmiennych i sprzecznych z sobą zasadach (kataster, a proporcyonalność bez katastru i t. d.), zwalczają się wzajemnie i dowodzą przez to, iż te dwa stronnictwa, zgodne w działaniu negatywnem, nie okazały zdolności postawienia wspólnych wniosków pozytywnych, jako zasad do opracowania nowego kompromisowego projektu.

Oba stronnictwa zwalczały projekt kompromisowy za przyznanie Rusinom rzekomo zbyt wysokiego procentowego udziału w reprezentacyi kraju (27·2 prc.), same zaś w swych projektach przyznają im równie wysoki procent, bo stronnictwo środka zapownia, „że Rusini dostają w naszym projekcie wszystko nieomal, co dawał im projekt poprzedni, ale w inny sposób", zaś projekt narod.-dem. przyznaje Rusinom „zwyż 26 procent mandatów do Sejmu, wedle analogii ordynacyi wyborczej do parlamentu". Stanęły więc obydwa projekty pod tym względem na gruncie projektu kompromisowego.

Przyznając taki sam procent Rusinom— projekt klubu centrum nie zabezpiecza jednak polskiego stanu posiadania na wschodzie w sposób zgodny z interesem narodowym, a nadto pozostawia bez żadnej reprezentacyi całą polską ludność 14 powiatów, obejmujących jedną trzecią wschodniej Galicyi od Sanoka po granice Bukowiny, jako odrębne terytoryum ruskie.

Projekt narod.-dem., która zarzucała dawnemu projektowi, że faworyzuje ludność ruską z pokrzywdzeniem włościan polskich, konstruuje bez żadnego skrupułu okręgi wiejskie polskie z ludnością zwyż 90.000, jak np. Biała-Andrychów (91.251 ludności polskiej), Żywiec-Milówka (91.692 ludności polskiej), Rusinom zaś przyznaje okręgi z ludnością o połowę mniejszą, np. okręg Cieszanów (44.377 ludności ruskiej), Czortków (45.504 ludności ruskiej) i t. d.

Stronnictwo nar.-dem., które zarzuca projektowi kompromisowemu „radykalizowanie kraju", w projekcie swoim dla celów demagogicznych wprowadza w kuryi wiejskiej najradykalniejszą zasadę głosowania 4-przymiotnikowego z odrzuceniem pluralności, w miejsce kuryi powszechnej w miastach wprowadza kuryę proletaryatu, a w kuryach cenzusowych miejskich naraża kuryę przemysłowo-handlową i kuryę rękodzielniczą przez dopuszczenie fakultatywności na zupełne opanowanie przez żywioły skrajnie radykalne.

Obydwa projekty naruszają dla celów czysto partyjnych w sposób jaskrawy żywotne interesy ludności miejskiej.

Albowiem projekt klubu centrum, sprzęgając miasta wielkie z drobnemi miejscowościami w jeden okręg wyborczy, pozbawia te najważniejsze dziś ogniska pracy narodowej i kultury politycznej, posiadanej od początku ery konstytucyjnej samo'stnej reprezentacyi, a nie stwarza właściwego zastępstwa dla mniejszości miasteczek, przedstawiających odrębny typ gospodarczy i społeczny.

Projekt zaś stronnictwa nar.-dem. rozbija jedność i solidarność mieszczaństwa i wpływ jego osłabia, wprowadzając w życie polityczne kastowość zarobkową, a temsamem znowu rozluźnia spójność obozu narodowego.

Skoro więc oba te projekty nietylko nie spełniają żadnej z poprzedzających je zapowiedzi ich twórców co do zdobycia większych korzyści narodowych, oraz skuteczniejszego zabezpieczenia polskiego stanu posiadania na wschodzie, ale przeciwnie, pogarszają pod każdym względem system reprezentacyi wiejskiej i miejskiej, — Lewica sejmowa uznaje, że żaden z tych projektów nie nadaje się do przyjęcia i ze względu na rozliczne zasadnicze braki nie może służyć jako podstawa do rokowań.

Wreszcie wzięto pod rozwagę kwestyę zwołania Sejmu i po dłuższej dyskusyi uchwalono następującą rezolucyę:

„Z uwagi, że do uchwalenia reformy wyborczej, oraz podjęcia akcyi ratunkowej w chwili obecnej klęski konieczne jest jak najrychlejsze uruchomienie Sejmu krajowego — Lewica sejmowa wyraża przekonanie, iż obowiązkiem wszystkich politycznych czynników w kraju jest usunięcie przeszkód, które utrudniają normalne funkcyonowanie Sejmu".

Nawiązując do powyższych uchwał lewicy, zaznacza *Gazeta Narodowa* z dnia 7 b. m. w artykule p. t. „Utrudnianie porozumienia", że pierwszym warunkiem dojścia do kompromisu w sprawie sejmowej reformy wyborczej jest zgoda stronnictw polskich, gdy tymczasem lewica zgodę tę właśnie utrudnia tem, że w swej uchwale ogłasza światu, iż ani projekt centrowy ani narodowo-demokratyczny nie nadają się wogóle do

---

16)

WIDMO.

(GEORGES OHNET: „LE REVENANT").

III.

(Ciąg dalszy).

— Nie, — odparł ksiądz — nie ze względu na mnie, tylko przez pamięć twego ojca, którego księżna dobrze znała dawniej, w chwilach bardzo bolesnych dla niej. Z całą pewnością, gdyby twój kochany ojciec nie był tak uczciwy i zamiast płacić za swoich klientów w chwili krachu giełdowego w 1895, zachował swój majątek, byłbyś w lepszem położeniu. Twój ojciec, szwagier Marcyala de Grébaut, posiadający zapewnioną sytuacyę w towarzystwie, pełnomocnik książąt, sportsman, właściciel stajni wyścigowej, zresztą, świetny przedstawiciel nowego francuskiego społeczeństwa, zapewniłby ci stanowisko w świecie, które nie pozwoliłoby pani de la Tour d'Avon lekceważyć ciebie i usuwać.

— Tak, ale mój ojciec wolał honor niż majątek. Zrujnował się, aby nie narażać na szwank swego podpisu, a dziś, ja jestem Ludwikiem Courcyer, chemikiem. I nigdy księżna, skoroby się dowiedziała, że kocham jej córkę, nie wpuściła mnie do swego domu. To też, bardzo prawdopodobnie, za jakich sześć miesięcy wsiądę na statek i pojadę do Klondyke, aby osobiście dokonać moich doświadczeń z amalgamatem i zostanę tam dopóki panna Eliza nie wyjdzie za mąż.

— A ona, w tem wszystkiem?

— Ona, kochany ojcze? Jestto dla mnie najboleśniejsza kwestya. Poradzę sobie jakoś z moim losem, ale jakże mogę nie interesować się jej przeznaczeniem? A jest to istota tak doskonała, tak niewymownie dobra, inteligentna, niewinna! Jakiego człowieka spotka, któryby umiał ją ocenić według wartości i uczynił wszystko, aby była tak szczęśliwa, jak na to zasługuje? To mnie męczy i boli więcej niż wyrzeczenie się wszystkich moich nadziei. Z całego serca zgodziłbym się zniknąć, gdybym wiedział, że ten, który jej da swoje nazwisko, godnym jej będzie.

— Nie da jej swego nazwiska, tylko wtedy, gdyby go pokochała. Znam pannę de la Tour d'Avon. Nie jest zdolną wyjść za mąż za człowieka, który jej się nie podoba.

— A nigdy nie otrzyma pozwolenia wyjścia za człowieka, który jej się podoba, jeżeli nie będzie posiadał warunków ustanowionych przez jej matkę, to znaczy nazwiska, majątku i sytuacyi. Widzi więc ojciec, że nie mam się czego spodziewać.

— Przyszłość nam to pokaże. Tymczasem, powinieneś mieć cierpliwość. Nieskończenie to łatwiej przychodzi, niż być skromnym. A jesteś nim.

Ta rozmowa odbywała się w tym okresie czasu, gdy pani de la Tour d'Avon nie miała czasu zajmować się tem co robi lub myśli jej córka. Było to w epoce największego rozwoju namiętności do bardzo miłego, pięknego i dystyngowanego *attaché* w ministerstwie spraw zagranicznych, hrabiego Gerarda de Rhodes, który o całych lat piętnaście młodszym był od niej.

Aż do chwili, w której spotkała hrabiego de Rhodes, księżna umiała panować nad swojemi uczuciami. Miewała ścisłe stosunki z mężczyznami swego towarzystwa, ale w tem główną rolę grał brak zajęcia się czemkolwiek, potrzeba przywiązania się do kogoś, lub względy światowe. Nigdy nic skandalicznego, gwałtownego, niepokojącego, nie zamącało jej życia. Lecz pokazało się, odkąd spotkała Gerarda, że nie wiedziała co znaczy miłość. A przecież, był jeden człowiek zabity dla jej pięknych oczu. Lecz tym razem, piękne oczy należały do Gerarda i księżna, która zawsze panowała nad tymi, których kochała, znalazła się na łasce swego kochanka.

Sprawcą tej przemiany był młody, dwudziestosiedmio letni człowiek, ze śliczną twarzą, zgrabnej postawy. Golił brodę i wąsy na modę amerykańską, a delikatne jego rysy, nieco zniewieściałe, były ogromnie regularne. Miał jasne włosy, błękitne oczy i pozór młodej dziewczyny przebranej za mężczyznę, ale w rzeczywistości był to najzimniejszy,naj zapamiętalszy i najbardziej zatwardziały *viveur* wszystkich klubów Paryża. Był namiętnym graczem i wściekłym libertynem. Bardzo zuchwały, miał kilka szczęśliwych pojedynków. Ten człowiek zniewieściały z pozoru, miał w rzeczywistości nerwy ze stali i odporność niesłychaną. Pomiędzy wyniosłą, niezależną księżną a niedbale obojętnym Gerardem walka nie długo trwała. Przy pierwszym objawie oporu uczynionym wobec fantazyi Gerarda przez dumną Betsy, młody człowiek usunął się i nie dał przez jakiś czas znaku życia o sobie. Ani wizyt, ani listów. Najzupełniejsze zapomnienie przez cały tydzień, który księżna spędziła wśród następujących po sobie napadów gniewu i zniechęcenia. Ósmego dnia, nie mogąc już wytrzymać, pani de la Tour d'Avon zatelefonowała do klubu przy ulicy Royale, chcąc się dowiedzieć czy pan de Rhodes był w Paryżu. Sekretarz klubu odpowiedział przezornie, że nie wie na pewne, że się dowie. Wieczorem tego samego dnia Betsy posłała zaufanego służącego do mieszkania młodego człowieka, aby o niego zapytać. Służący hrabiego oświadczył, że pan jego wyjechał na polowanie, w Sologne i nie wróci przed upływem trzech dni.

Nazajutrz w ciągu dnia, księżna doznała radości, a zarazem przykrości, spotykając Gerarda, który zwolna, leniwie, paląc cygaro, przez ulicę Royale szedł do swego klubu.

Była w powozie. Ujrzał ją i z wdzięcznym uśmiechem ukłonił jej się, zakreślając duże koło kapeluszem. Pobladła i chciała kazać zatrzymać konie, ale się namyśliła w przelotnej chwili rozsądku. Wróciła do domu pod wpływem okropnego wzburzenia. Niebawem, zdecydowała się napisać do swego ukochanego list pełen czułych wymówek, który sprowadził go do niej, w roli zwycięzcy. Umiał jednak nie pokazać tego i nie wykorzystać. Pozostał zawsze słodki, skromny, uprzejmy, ale nieubłagany, skoro tylko wolę swoją objawił.

Doprowadzał Betsy do szaleństwa, do rozpaczy. Ta kobieta, która dotychczas tylko głową kochała, czuła teraz, że odzywają się w niej zmysły. Betsy doszła do tego, że nie mogła już sobie wyobrażać życia bez Gerarda. Na myśl, że może być z nim rozłączona, doznawała takiego moralnego znicestwienia, że raczej wolałaby umrzeć, niż być opuszczoną.

Chcąc zatrzymać przy sobie swego kochanka, podwoiła wydatki, otoczyła się zbytkiem, wyrafinowaniem, zalotnością. Zaczęła się w pałacu przy ulicy Varennes, rozrzutność, tak szalona, że większy jeszcze majątek nie mógłby wytrzymać.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wszczynania nad nimi dyskusyi szczegółowej. Przy tej sposobności wyraża *Gazeta Narodowa* zdziwienie, że podczas gdy według własnego przyznania lewicy projekt centrowy daje Rusinom prawie ten sam procent mandatów, co projekt blokowy, tylko, w innej formie, lewica właśnie za to autorów projektu krytykuje i zaczepia.

Głos Narodu podając w streszczeniu uchwały lewicy, pisze:

„Lewica odrzuca więc projekty reformy wyborczej, a tem samem przyjmuje na siebie odpowiedzialność za rozbicie Sejmu i wszystkie konsekwencye. Zarzuty, które lewica formułuje, są błahe i niewystarczające. Dwa zarzuty odnoszą się do projektu centrum. Jeden twierdzi, że mandaty polskie nie są w nowym projekcie ubezpieczone „zgodnie z interesami narodowymi“. Co to znaczy? W 6 okręgach wprawdzie procent ludności rzymsko-katolickiej nie jest dostateczny, atoli mimo to ludność polska (bo do niej lewica zaliczyć musi przecież i żydów i grecko-katolickich Polaków), dochodzi wszędzie do potrzebnego 33 procent w okręgach dwumandatowych, a do 25 procent w trzechmandatowych. Gwarancye są więc dostateczne, choć można je jeszcze podwyższyć. Lewica nie może odrzucać projektu z powodu braku, który da się usunąć przy dobrej woli.

Co się zaś tyczy zarzutu, że polska ludność 14 powiatów wschodnio-galicyjskich pozostaje bez reprezentacyi, to zaznaczyć trzeba, że w dawnym projekcie znaczna liczba Polaków rozproszonych na południowym wschodzie kraju nie miała reprezentacyi. Ludność polska mieszka tam zbyt rzadko, by można jej w drodze proporcyonalności dać posła. Jednak cyfra ta jest w nowym projekcie nieznaczna, bo wynosi tylko 72.679 rzymsko-katolików (żydów 65.681).

Z powodu takich zarzutów lewica — powtarzamy raz jeszcze — nie może udaremniać reformy. Projekty kompromisowe muszą mieć pewne wady, projekt Centrum ma ich jednak najmniej, a te, które ma, są „sanabiles“.

Czas z dnia 6 b. m. w artykule p. t. „Projekt demokratyczno-narodowy“ widzi w tem zagadkę, że projekt sejmowej reformy wyborczej stronnictwa narodowo-demokratycznego przyjmuje katastar narodowy, jakkolwiek instytucya ta została potępiona przez Episkopat, a przecież demokracya narodowa utworzyła jedną formacyę ze stronnictwem chrześciańsko-społecznem, stojącem właśnie na gruncie listu pasterskiego, i stanowi najruchliwszy człon t. zw. antybloku, który powstał po ogłoszeniu listu pasterskiego. Drugą zagadkę upatruje *Czas* w tem, że projekt narodowo-demokratyczny wprowadza do kuryi wielkiej własności przedstawicieli nieziemiańskich, co zdaniem tego dziennika może wywołać w łonie rzeczonej kuryi powstanie kwestyi żydowskiej. Ziemiaństwo wschodnio-galicyjskie — podnosi *Czas* — otrzymuje obecnie dwa ciosy od sprzymierzonej z niem w antybloku ddmokracyi narodowej, t. j. kataster narodowy i ruinę kuryi wielkiej własności, na której pozostawienie w dotychczasowej jej istocie zgodzili się przecież ludowcy, demokraci polscy, a nawet Rusini, przystając nawet na zabezpieczenie obszarów dworskich i Rad powiatowych. Żądając w tych dwóch kierunkach wyjaśnienia, *Czas* wyraża nadzieję, że obóz konserwatywny wyzwoli się od tak niebezpiecznych opiekunów, jakimi dla niego są narodowi-demokraci, których główną sprężyną działania jest dążenie do popularności.

Z pod berła rossyjskiego.

(Przed nową sesyą Dumy. — Kopanie dołków pod p. Kokowcewem. — Przeciw instytucyom katolickim).

W *Birż. Wied.* ukazał się szereg wywiadów z posłami do Dumy państwowej w sprawie obecnej sytuacyi politycznej.

Członek frakcyi socyalno-demokratycznej Czcheidze, oświadczył co następuje: „Nastrój mas w ostatnich czasach uległ znacznym zmianom. Masy trafnie oceniają położenie“.

Postępowiec Kaługin mówił: „Pierwszy rok istnienia czwartej Dumy bynajmniej mnie nie zadowolił. Nie spodziewam się jednak niczego i po sesyi nadchodzącej. Duma jest stale poniżana, myśmy zaś ugrzęźli w apatyi, obojętności i oportunizmie“.

Wreszcie nacyonalista Sawienko wyraził się: „Sesya będzie burzliwa. Na ostrzu noża postawiona zostanie kwestya praw Dumy. Podnosi się znowu ta fala, która zalała państwo przed dziesięciu laty. Uważam chwilę obecną za groźną i niebezpieczną i moim obowiązkiem wiernego i poddanego jest oznajmić o tem z trybuny. Ręce opadają. Duma ma podcięte skrzydła. Nowe wybory dałyby Dumę radykalną“.

*

Petersburski *Dień* oświetla w zajmujący sposób zakulisową stronę głośnego zamknięcia dwu katolickich zakładów dobroczynnych w Petersburgu.

Według tego pisma rozkaz zamknięcia jest wynikiem starcia, jakie zdarzyło się w Petersburgu pomiędzy arystokracyą rossyjską wyznania katolickiego, a arystokracyą rossyjską prawosławną. Urzędnicy departamentu wyznań obcych, dzięki temu starciu, są w posiadaniu danych przeciwko całemu szeregowi instytucyj katolickich, zarówno w samym Petersburgu, jak i w Szuwałowie, Teriokach, Szlisselburgu, Oranienburgu i t. d., pozostających pod protektoratem osób, zajmujących wybitne stanowiska, członków Rady państwa, senatorów i t. p. Postanowiono obecnie, jak pisze *Dień*, skasować pozostałe katolickie dobroczynne instytucye w Petersburgu i w okolicy.

Jak wiadomo, wśród arystokracyi rossyjskiej jest pewien odłam wyznania katolickiego, który ogniskuje się głównie w salonie hr. Kellerowej, gdzie codziennymi gośćmi są dyplomaci państw zagranicznych. Z jakiejś drobnej przyczyny pomiędzy tym salonem a sławnemi zebraniami w salonie hr. Ignatjewowej nastąpił konflikt. Tu zawiązał się węzeł wypadków, który zakończył się obecnie zamknięciem dwu katolickich Towarzystw dobroczynnych. W śledztwie departamentu znalazły się nazwiska hr. Berchtolda, ks. Gagarinowej, ks. A. Trubeckoja, L. Zierczaninowa, Taborowskiej, ks. Pietkiewicza i wielu innych.

Jak w dalszym ciągu informuje *Dień*, jednocześnie z rozporządzeniem zamknięcia zakładów dobroczynnych zabroniono odprawiania nabożeństw w kaplicach przy zamkniętych zakładach. Zobowiązano też, by w terminie miesięcznym zlikwidowano sprawy tych Towarzystw. Zakonnice, które pielęgnowały chorych w zakładzie dla kobiet chorych na raka, wyjadą do Warszawy.

Przełożona przytułku, pani Van Kanegen, w związku z przejściami dni ostatnich, poważnie zachorowała.

*

Jak donosi *Wiecz. Wremia*, po odjeździe prezesa Rady ministrów do Liwadyi nie ucichły pogłoski o możliwości jego ustąpienia z zajmowanego od dwóch lat stanowiska. Osoby, kolportujące te pogłoski, twierdzą, że zmiany mają nastąpić po powrocie z urlopu ministra Kokowcewa w listopadzie. Mówią, że umyślnie do tego czasu odłożone zostały niektóre zmiany na stanowiskach dyplomatycznych. Jest rzeczą możliwą, że jednocześnie ze zmianami w Radzie ministrów nastąpią nominacye nowych ambasadorów w Paryżu i Londynie.

Pogłoski o bliskiej dymisyi Kokowcewa wiążą się z memoryałem jednego z wybitnych przedstawicieli skrajnej prawicy, złożonym niedawno do uznania sfer decydujących. Memoryał ten wychodzi z założenia, że polityka rządu popełniła wielki błąd w r. 1905, dostosowując się do ówczesnych fermentów w kołach inteligencyi. Zdaniem autora memoryału ogromna większość ludności Rossyi zupełnie nie interesuje się polityką. Natomiast potrzebne są państwu rozumne reformy społeczne na podstawach narodowo-państwowych. Główna uwaga powinna być zwrócona na podniesienie ekonomiczne szerokich sfer ludności, zwłaszcza zaś włościan rossyjskich. Zamierzone reformy memoryał radzi przeprowadzić po za Dumą państwową, jako organem, zajętym przeważnie gadulstwem politycznem, a nie istotną pracą.

Przeciwnicy gabinetu p. Kokowcewa uważają memoryał powyższy za swój główny atut. Podobno prezes Rady ministrów pojechał do Liwadyi z zamiarem otwartego poruszenia tej kwestyi w celu ostatecznego jej wyjaśnienia.

KRONIKA.

Lwów, 7 października.

Kalendarz.

Środa (8 października):

Brygidy w. — Wojsława. — Eufrozyny.

Wschód słońca o godzinie 5·36 rano, zachód słońca o godzinie 4·49 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 19 stopni Cel.

— **Najj. Pan** — jak donosi *Budap. Korr.* — ofiarował 5000 kor. na wybudowanie Domu akademickiego dla greko-katolików.

— **Posąg Najj. Pana** odsłonięto uroczyście w niedzielę, dnia 5 bm., w Pilznie na tamtejszej Strzelnicy.

— **Ułaskawienie.** Skazany na karę śmierci za zastrzelenie trzech swych szwagrów Bergerów, buchalter Altmann, został przez Najj. Pana ułaskawiony, a Najwyższy Trybunał sądowy i kasacyjny zamienił mu karę śmierci na dożywotnie więzienie.

— **Uwolnienie rezerwistów zapasowych z czynnej służby.** *Korr. Wilhelm* donosi: Ministerstwo wojny zarządziło, by we wszystkich okręgach I. i XIV. korpusu znajdujący się wyjątkowo w czynnej służbie rezerwiści zapasowi z roczników 1910 i 1911 zostali przeniesieni w stan nieczynny, a mianowicie w artyleryi polowej i górskiej 31 b. m., w innych rodzajach broni 10 b. m. Co do policzenia ćwiczeń obowiązują postanowienia § 48 pat. ust. wojskowej z r. 1912.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Dyecezya krakowska: Instytucyę kanoniczną na probostwo w Głębowicach otrzymał ks. Jan Kostyra. Zamianowany administratorem w Raciborowicach ks. Franciszek Jeż. Przeniesieni: ks. Władysław Wiktor z Radziechowa do Milówki, ks. Józef Żaba z Milówki do Radziechowa. Konkurs na probostwo w Raciborowicach ogłoszony z terminem do końca października br.

Dyecezya przemyska: Prezentę na nowo utworzone probostwo w Kurzynie otrzymał ks. Kazimierz Smólski, proboszcz w Birczy.

— **Kurs bajcowania i polityrowania drzewa.** Instytut technologiczny urządza w Buczaczu w tamtejszej Szkole rzemiosł budowlanych kurs bajcowania i polityrowania drzewa w czasie od 20—25 bm. Nauka będzie odbywać się w lokalu tamtejszej szkoły w godzinach porannych od godz. 8—3 po południu. Treścią kursu będzie pouczenie uczestników o nowych metodach barwienia drzewa miękkiego i twardego, bajcami wytrzymałymi na wpływy powietrzne, wpływy słońca, niedające się zmyć i dającymi lepsze wyniki od dotychczasowych.

Każdy z uczestników wykona kolekcyę próbek barwników na drzewie, które to próbki zostaną jego własnością. Barwników deszczułek i wszystkich przyborów dostarczy uczestnikom Instytut. Podania należy wnosić na ręce dyrekcyi Szkoły przemysłowej w Buczaczu najdalej do dnia 12 października. Na kurs zostaną przyjęci majstrowie samodzielnie prowadzący pracownię, lub czeladnicy dłuższy czas fachowo pracujący.

— **W Związku naukowo-literackim we Lwowie** odbędzie się we czwartek, dnia 9 b. m., o godz. 8 wieczorem zebranie, na którem p. Adam Grzymała Siedlecki z Krakowa wygłosi odczyt na temat „O teatrze współczesnym“.

— **Żałobne nabożeństwo** za spokój duszy ś. p. Maryi Konopnickiej odbędzie się jutro, we środę, jako w trzecią rocznicę zgonu, w kościele archikatedralnym o godzinie 12 w południe.

— **Zjazd** delegatów związkowych Towarzystw sokolich odbędzie się we Lwowie dnia 7 grudnia b. r.

— **Z „Sokoła-Macierzy“.** Celem wzięcia udziału w pogrzebie członka honorowego ś. p. Edmunda Cenara, zbiorą się członkowie wszystkich gniazd lwowskich w mundurach dnia 8 bm. o godzinie 2·30 po południu w sali „Sokoła-Macierzy“.

— **Otwarcie Giełdy zbożowej i towarowej** we Lwowie odbędzie się dnia 19 b. m. o godz. 11 przed południem.

— **Trzydziestopięcioletni jubileusz** pracy zecerskiej przy *Gazecie Lwowskiej*, z tego 25 lat jako metrampaż, obchodził w ubiegłą niedzielę, dnia 5 b. m., w ścisłem kole kolegów zawodowych p. Adam Kostkiewicz, ceniony jako zdolny pracownik w swym zawodzie, a kochany przez towarzyszów pracy dla zalet swego charakteru. Do życzeń, jakie popłynęły w dniu tym pod adresem p. Kostkiewicza, przyłącza się jak najserdeczniej Redakcya *Gazety Lwowskiej*, najlepiej świadoma, uczciwej i sumiennej pracy jubilata.

— **Ks. Arcybiskup warszawski Kakowski** wyjedzie w sobotę, 11 b. m., z Warszawy do Łodzi na 10 dni, celem zapoznania się z tamtejszymi stosunkami robotniczymi.

— **Sprowadzenie zwłok biskupa krakowskiego Skorkowskiego.** D. 9 b. m. rano przywiezione zostaną do Krakowa z Opawy zwłoki biskupa Skorkowskiego. O godz. 7·30 odprowadzi je z dworca kolejowego na Wawel ks. Biskup Nowak. Po modlitwach zostaną one złożone w krypcie pod kaplicą św. Stanisława. Delegaci konsystorza, księża Wądolny i Mazanek, wyjechali już do Opawy po odbiór zwłok.

— **Echa ohydnego morderstwa w Krakowie.** Wczoraj ukończono śledztwo policyjne z mordercami ś. p. Świszczowskiego, poczem po jednym odstawiono ich do więzienia sądu karnego. Akt oskarżenia wobec tego, że śledztwo było policyjno-sądowe, będzie niebawem wygotowany, a rozprawa odbędzie się jeszcze przed Nowym Rokiem.

Aresztowano piątego wspólnika, który nie brał wprawdzie czynnego udziału w zbrodni, ale uplanował ją nawspół z Łyżwińskim. — W ostatnich dniach wycofał się ze spółki, a za zamilczenie otrzymał 90 koron.

Śledztwo wykazało, że zbrodniarze uzbrojeni byli w broń palną, mianowicie w większe bistolety repetierowe i browningi, którymi postanowili zabić każdego, ktokolwiek byłby im w zbrodni przeszkodził. Kobrzyński i Krajewski mieli dokonać w czasie rewolucyi napadu na wóz pocztowy pociągu kolei warszawsko-wiedeńskiej, przyczem zrabowali dla partyi 300.000 rubli. Krajewski w lutym b. r. wraz z dotychczas niewyśledzonym „Wojtkiem“ mieli dokonać napadu rabunkowego na kasę magazynów kolei północnej, przyczem wzięli 14.000 koron.

Wczoraj po południu znaleziono browningi ukryte u pewnej służącej, której do przechowania dała je siostra żony Krajewskiego w obawie, by broni nie odkryto podczas rewizyi w domu.

Zeznania morderców wykazały, że wskazówki sprowadzonego z Ostrawy Polskiej psa „Prinza“ nie były tak bardzo bezpodstawne, jak zrazu sądzono. „Prinz“ poszedł przedewszystkiem na schody I., gdzie w pierwszej chwili bezpośrednio przed zbrodnią stanął na czatach Gackiewicz. Potem pobiegł „Prinz“ — jak wiadomo — dwukrotnie na ulicy Wiślnej i tam na rogu niespokojnie kręcić się zaczął. — Nie było to też bez kozery. Jak zeznają aresztowani, po morderstwie poszli ku ulicy Wiślnej i na rogu rozeszli się: trzech poszło ulicą Wiślną, czwarty Łyżwiński rynkiem pod „Baranami“. Że „Prinz“ śladem Łyżwińskiego nie poszedł tłumaczyć należy tem, że stały tam masy ludzi, przez które się przedrzeć nie mógł.

Dwa razy „Prinz“ pobiegł na schody kawiarni „Secesya“ i tam ślad stracił. Okazuje się, że zbrodniarze, idąc ulicą św. Anny, natknęli na grupę mężczyzn, którym chcieli zejść z oczu i dlatego wstąpili do kamienicy i przeczekali na schodach jakiś czas. Pies miał więc dobry węch.

Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. Świszczowskiego dostarcza już tylko drobnych uzupełniających szczegółów. Nie wykluczone są dalsze aresztowania. Sprawdzono między innemi, że wspólnicy od dość długiego czasu śledzili ś. p. Świszczowskiego w czynności jego w księgarni przy kasie z okna, położonego naprzeciw ganku i że dopiero przed pięciu tygodniami po przybyciu do Krakowa Kobrzyńskiego powzięto myśl przejścia z obrad przygotowawczych do czynu morderczego pod wpływem stanowczego nalegania Kobrzyńskiego, którego nazywano „morowym panem“.

— **Wystawę adryatycką w Wiedniu,** którą w niedzielę zamknięto, zwiedziło 2,080.000 osób.

— **Znaczenie siódemki w życiu człowieka.** Cyfra 7 uważana była w starożytności za cyfrę kabalistyczną, hebrajczycy n. p. przywiązywali do niej wielkie znaczenie. Z biegiem czasu wiara w jakieś cyfry zbladła, pozostała jednak jako słabe odbicie w formie przesądów, jak np. do cyfry 13.

Świeżo na kongresie lekarzy i przyrodników w Wiedniu docent prywatny dr. Herman Swoboda wygłosił bardzo ciekawy referat o znaczeniu liczby 7 w życiu człowieka i na początku zaznaczył, że wierzenia ludzi w starożytności odnośnie do pewnych cyfr nie były takie nieuzasadnione i nierozsądne, jak się potomkom zdawało. Przedewszystkiem zdaniem dra Swobody, na podstawie studyów przez niego dokonanych, liczba 7 odgrywa niepoślednią rolę w stosunku dziedziczności. Prelegent sformułował nawet hypotezę, która tak brzmi dosłownie: „Każdy człowiek liczyć może na potomków, jeżeli w wieku swoim posiada peryody, dzielące się przez 7“. Jeżeli człowiek w każdym peryodzie siedmioletnim przeżywa w swojem życiu indywidualnem odnowienie, to to samo przeżywać będzie w życiu swoich potomków.

Na podstawie tej hypotezy wyjaśnić można w pierwszym rzędzie podobieństwo dzieci do rodziców. Dziecko w zupełności podobne do ojca według wszelkiego prawdopodobieństwa urodziło się w 28, 35, 42 i t. d. roku jego życia, czyli w latach, dzielących się przez 7. Naodwrót dziecko podobne do matki urodziło się w siedmioleciu jej życia. Dowodów na to daje historya w znacznej ilości. Filozofowie Fichte i Herbert, wybitnie podobni do swoich matek, urodzili się obaj w 21 roku życia obojga. Bjoernson łudząco podobny do ojca urodził się kiedy ten liczył 35 lat. Manzoni w 49 roku, Siegfried Wagner w 56 roku.

Są jednak rodziny w których dzieci nie posiadają wyraźnych cech rodzinnych. Dr. Swoboda objaśnia ten fakt w ten sposób, że przodkowie w swoich peryodach siedmioletnich chcieliby się odrodzić w rysach i charakterach potomków, a że ich szereg może być duży, powstaje więc „konkurencya“. Tym sposobem potomkowie rodzą się z rysami zbieranymi z różnych epok i czasów, są one jednak mniej wyraźne i jakby zatarte, aniżeli u potomków posiadających mniejszą liczbę przodków. Wybitnym przykładem jest n. p. Bismarck, który po linji męskiej odziedziczył silną bardzo konstytucyę ciała, a po matce, potomkini całego rodu jurystów i uczonych — niezwykłe zdolności umysłowe.

Ta peryodyczność dzieląca się na okresy siedmioletnie umożliwia przewidywanie prawie pewne odnośnie do potomstwa, o ile znana jest dokładnie genealogia przodków. Dr. Swoboda podciągnął tę możliwość przewidywania pod ścisły termin naukowy, który nazwał „bionomią“ w porównaniu do astronomii, przewidującej również na podstawie naukowej pojawianie się ciał niebieskich.

Na tej podstawie z wszelką pewnością można twierdzić, że dzieci ojców tuberku-

licznych, urodzonych w ich latach 28, 35 itd., będą dotknięte tą chorobą i na odwrót jeżeli matka jest chorą, to dzieci urodzone wtedy, kiedy ojciec liczy 28, 35 i t. d. lat, mogą być pewne, że unikną tej strasznej choroby.

Dr. Swoboda zapowiedział na kongresie, że wszystkie swoje studya i spostrzeżenia oraz wnioski zamieści w rozpoczętem już przez siebie dziele.

△ **Upadek z okna.** Zarobnica Marya Robotycka, myjąc wczoraj w południe okna, upadła na bruk i doznała wstrząsu mózgu. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ją w stanie groźnym do szpitala powszechnego.

△ **W ulicy Ruskiej** upadł wczoraj na chodniku Władysław Nowacki i złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego udzieliło mu pierwszej pomocy, a następnie odwiozło do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** Na dozorcę realności Mikołaja Maksymowicza napadło wczoraj wieczorem w sieni realności przy ul. Pod Dębem l. 22 dwóch jakichś drabów, przyczem jeden z nich ugodził go nożem w pierś, zadając znaczną ranę.

Rannego Maksymowicza odwiozła stacya ratunkowa do szpitala powszechnego.

Jednego z napastników Jana Sanockiego aresztowała policya i zamknęła na razie w swych aresztach.

△ **W tutejszym sądzie krajowym karnym** odbędą się przed trybunałem sądu przysięgłych w obecnej kadencyi następujące jeszcze rozprawy karne: dnia 9 października przeciwko Franciszkowi Budzickiemu o zbrodnię kradzieży; dnia 10 października przeciw Mikołajowi Mazurowi o zbrodnię kradzieży; dnia 13 października przeciwko A. Janowskiemu o zbrodnię sprzeniewierzenia; dnia 14 października przeciw Antoniemu Poznańskiemu i tow. o zbrodnię kradzieży.

(△) **Znaleziono:** złotą broszkę z rubinami.

(△) **Błąkająca się** wczoraj po ulicach umysłowo chorą Dorkę Berkełę z dzieckiem na ręce oddano w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

(△) **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Eliasz Nystel spadł wczoraj w realności przy ul. Jagiellońskiej l. 12 z II. piętra i dotkliwie się potłukł.

(△) **Karygodna zemsta.** Pięciu nieznanych ludzi napadło wczoraj w nocy w ul. Krupiarskiej na latarnika miejskiego Jana Smala i żelaznym drągiem dotkliwie go pobiło po nogach.

(△) **Wyrzekła się dziecka.** Służąca Helena Henig dała do Iwana Ślepaka w Mszanie swoje półtoraroczne dziecko na wychowanie, obiecując miesięczną zapłatę. Ponieważ od kilku miesięcy wcale się o dziecko nie troszczy, Ślepak zgłosił się wczoraj w policyi z prośbą o jej wyśledzenie.

(△) **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw 53-letniej Annie Brańczukowej, żonie sługi gminnego w Zamarstynowie, oskarżonej o zbrodnię zabójstwa dokonanego w dniu 4 sierpnia b. r. w Zamarstynowie na osobie Franciszka Kołodziejczyka, którego w czasie kłótni ugodziła siekierą tak silnie w głowę, że Kołodziejczyk w cztery dni później umarł skutkiem ropnego zapalenia opon mózgowych. Wyrok zapadnie po południu.

(△) **Dwa zamachy samobójcze.** Ślusarz kolejowy Władysław, Bujak targnął się ubiegłej nocy na swe życie, zadając sobie nożem ciężką ranę w prawy bok. Powodem zamachu samobójczego miał być żal po stracie przyjaciela, którego w nocy z soboty na niedzielę zamordowano w szynku przy ul. Janowskiej.

W realności przy ul. Pańskiej usiłowała dziś rano otruć się służąca Marya Bubówna.

Desperatów odwieziono do szpitala powszechnego.

(△) **Kronika policyjna.** Dwa pierścionki i złoty łańcuszek męski skradziono z mieszkania p. Emilii Pałandiukowej przy ulicy Boczkowskiego l. 17.

P. Maryi Nowakowskiej, krawczyni, skradziono z torebki ręcznej książeczkę wkładkową galicyjskiej Kasy oszczędności, opiewającą na 480 kor.

— **Zmarli:** w Stanisławowie, ks. Antoni Pawłowski, ekspozyt z Markowiec, w 35 roku życia; w Monachium, artysta-malarz Jan Bartels.

— **Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery** do kraju przez powracających z Węgier robotników zarządziło c. k. Namiestnictwo na podstawie upoważnienia Ministerstwa spraw wewnętrznych rewizyę sanitarną podróżnych, przybywających z okolic cholerą zapowietrzonych, i ich pakunków na stacyi Worochta, linii kolejowej Stanisławów-Körözmöze.

— **Samobójstwo generała.** W sanatoryum Hartungen koło Rivy pozbawił się onegdaj życia dwoma wystrzałami z browninga, skierowanymi w prawą skroń i serce 66-letni emer. generał-major Ludwik Koch, Samobójstwa dokonał Koch w przystępie silnego zdenerwowania.

— **W sprawie mordu rytualnego.** Wczoraj wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa muzycznego w Wiedniu zgromadzenie zwołane przez przełożeństwo tamtejszego Zboru izraelickiego, w którem wzięli udział także delegaci z Galicyi. Szereg mowców odpierał zarzuty, podnoszone przeciw żydom w sprawie mordu rytualnego i protestował przeciwko temu, poczem uchwalono rezolucyę oświadczającą, że nigdzie i nigdy nie istniał żydowski mord rytualny, a tylko fanatyczna nienawiść może takie zarzuty podejmować.

— **Pierwszy śnieg** spadł wczoraj w Królewcu.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego.** Administrator dyecezyi wileńskiej ks. Michalkiewicz poświęcił onegdaj kamień węgielny pod kościół na Pohulance, około którego roboty zapoczątkował był jeszcze ks. Biskup Ropp. Kościół będzie wzniesiony wedle planów Antoniego Wiwulskiego.

— **Pożar hotelu.** W miejscowości San Pelegrino — jak donoszą z Insbrucku — spłonął w nocy z 5 na 6 b. m. doszczętnie hotel Manzoniego.

— **W przystępie szału** — jak donoszą pisma wiedeńskie — rzucił się w niedzielę w południe agent tamtejszej policyi Józef Uhlirz na swą 46-letnią żonę Rozalię z nożem w ręce i zadał jej nim kilka ciętych ran. Po dłuższej walce z szalonym udało się napadniętej wydrzeć z jego rąk i uciec z mieszkania. Zanim na krzyk Uhlirzowej nadbiegli z pomocą sąsiedzi, Uhlirz zadał sobie nożem głęboką ranę w szyję i drugą na lewej ręce. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Uhlirza w stanie groźnym do szpitala, żonę zaś jego, po opatrzeniu ran, pozostawiono w domowem leczeniu.

— **Lotnik francuski Pegoud** ma dokonać wzlotów w dniach 18 i 19 b. m. w Aspern.

Kronika prowincyonalna.

§ Wypadek na kolei. Nauczycielka Zofia Czerska wyskoczyła w niedzielę na stacyi kolejowej w Trzebini tak nieszczęśliwie z wagonu, że noga jej dostała się pod koła pociągu. Ciężko ranną odwieziono do szpitala powszechnego.

§ Na torze kolejowym między Złoczowem a Kniażem w kilometrze 409·746, znaleziono dnia 5 bm. wiszące na żelaznej poręczy przy moście martwe zwłoki 25-letniego Stanisława Biłowusa, robotnika z Lackiego wielkiego. — Biłowus powracał ze Stryja z roboty pociągiem Nr. 15, przychodzącym do Kniażego o godzinie 1·15 w nocy, wraz z innymi robotnikami z tych okolic. Towarzysze jego wysiedli na przystanku w Kniażem, on zaspał i dopiero za przystankiem obudził się, a wyskakując z pociągu tuż przed mostem, nabił się na żelazną poręcz mostu za lewą rękę poniżej ramienia, tak, że sztaba 4 cm. w kwadrat przebiła lewe ramię i wyszła pod lewą łopatką, a nadto rozbił głowę na szynie pionowo stojącej. Zgon, zdaje się, nastąpił natychmiast.

Kronika zagraniczna.

* Aresztowanie fałszerzy banknotów. W Zwickau, w Saksonii, aresztowano w tych dniach bandę fałszerzy niemieckich banknotów 100 markowych. Herszta tej bandy, litografa Maksa Freunda, przytrzymano w Berlinie.

* Schwytanie defraudanta. W Hamburgu schwytano w sobotę rossyjskiego urzędnika pocztowego Pogoselowa, który zbiegł ze Skulska, sprzeniewierzywszy 25.000 rubli.

* Katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, jadący z Kijowa do Petersburga, zderzył się onegdaj u wjazdu na dworzec kolejowy w Dźwińsku z wolno jadącą lokomotywą. 14 osób zostało zabitych, 17 odniosło ciężkie a 11 lekkie rany.

* Aresztowanie mordercy. W Chicago aresztowano niejakiego Spencera pod zarzutem zamordowania nauczycielki Reservat. Morderca przyznał się do wykonania dziesięciu morderstw w latach poprzednich.

* Na karę śmierci skazał onegdaj sąd przysięgłych w Amberg, w Górnym Palatynacie, tapicera Józefa Karla, który dnia 18 czerwca z r. napadł na 35-letnią Helenę Hinkerównę w jej mieszkaniu w Regensburgu, zamordował kilku ciosami zadanymi nożycami, a następnie dopuścił się rabunku.

* Trzęsienie ziemi dało się w niedzielę odczuć w Avellino, Neapolu i Foggia.

* Ponowne trzęsienie ziemi dało się w sobotę, 4 bm., odczuć w Panamie. Trwało ono 10—15 sekund.

* Utwór króla Nikity. W Czarnogórze wystawiono świeżo nowy dramat króla Nikity czarnogórskiego pod tytułem „Oblężenie Skodaru". W trzech aktach ukazał król Mikołaj bohaterskie czyny czarnogórskiego oręża. Publiczność, którą do teatru wpuszczono bezpłatnie, entuzyastycznie oklaskiwała dzieło królewskiego autora. Przedstawienie obfitowało w rozmaite epizody, nie związane z akcyą. Tak więc na aktora, grającego rolę Essada paszy, rzucił się jeden z widzów i porządnie go poturbował. Z dramatu króla Mikołaja będą zrobione zdjęcia kinematograficzne, tak, że i Europa będzie się mogła zapoznać ze scenicznem „Oblężeniem Skodaru".

* Strajk manifestacyjny. Składacze wszystkich drukarń w Moskwie zapowiedzieli na dziś jednodniowy strajk na znak protestu przeciwko nieuwzględnieniu żądań służby tramwayowej. Dziś dzienniki nie wyjdą. Zastrajkowali również robotnicy kilku fabryk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek, 7 października, „Robert Dyabeł", opera Mayerbeera. Gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. Abonament nr. 5. — We środę, 8 października, po raz pierwszy (nowość) „Bajka o wilku", sztuka Franc. Molnara. Abonament nr. 6. — W czwartek, 9 października, „Robert Dyabeł", opera Mayerbeera; gościnny występ Adama Didura i Stanisławy Korwin-Szymanowskiej. — W piątek, 10 października, „Bajka o wilku", sztuka F. Molnara.

Repertuar Teatru Nowego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, „Miejsca kobietom". — We środę „Ogniem i mieczem". — W czwartek „Miejsca kobietom". — W piątek „Estera".

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 8 października, „Warszawianka", obraz historyczny w 1 akcie i „Sędziowie", tragedya Stanisława Wyspiańskiego. — We czwartek, 9 października, „Bajka o wilku", sztuka Fr. Molnara. — W piątek, 10 października, „Piękna żonka", komedya Michała Bałuckiego. — W sobotę, 11 października, po raz pierwszy „Po szarym dniu słońce", sztuka Macieja Szukiewicza.

✝

ANTONI MAŁECKI.

„Słuchajno — pisał z Nicei 2 maja 1847 roku Zygmunt Krasiński do przyjaciela swego i kolegi z ławy szkolnej, Stanisława Egberta Koźmiana — któżto w *Przeglądzie* (poznańskim) tak doskonale rozebrał do ostatniej nitki, włókna, ścięgna, pulsu tę postać Irydiona? Tak ją mądrze zanatomizował, że prawie pod nożem jego badań nic nie zostało na dalszą własność poety — wszystko poszło pod nóż — wszystko zostało wydarte z wnętrzności tych w konwulsyach! Któż to? powiedz?"

„Operatorem" tym był Antoni Małecki, który rozpoczynał właśnie tak niezwykle chlubną karyerę naukową. Padały pokolenia, kładli się do grobu młodsi od niego badacze i pisarze, a on, jak nieustraszony szermierz, stał wiernie pod sztandarem wyznawanych od zarania życia haseł i przekonań i niemal do ostatnich lat nie wypuszczał pióra z dłoni.

Z pisarzy polskich on jeden w bieżącym wieku dożył tak późnej starości, późnej, a krzepkiej i pogodnej. Postać tę, przedziwnie sympatyczną, jowialną i ruchliwą, znał Lwów cały, z czcią uchylając głowy przed rzeźkim starcem, odbywającym jeszcze przed rokiem dalekie spacery po uroczych naszych parkach. Koncepty jego i powiedzenia krążyły z ust do ust tych wielu tysięcy, które uczyły się skarbów języka polskiego na gramatyce Małeckiego.

Poeta, tłumacz tragików greckich, autor dwu dzieł scenicznych „Listu żelaznego" i „Grochowego wieńca", który do dziś dnia nie schodzi z repertuaru i przypadkowem zrządzeniem losu, jakby ku uczczeniu pamięci znakomitego uczonego, zachwyci dziś właśnie widzów w teatrze żytomierskim, dalej wymowny profesor Wszechnicy lwowskiej, badacz języka polskiego, historyk i literat w w najpoważniejszem tego słowa znaczeniu — oto tytuły nestora pisarzy polskich do wdzięczności polskiego społeczeństwa.

Pracowitość Małeckiego godna była podziwu i służyć mogła za wzór do naśladowania młodszym pokoleniom. Codziennie już o godzinie 8 rano można było zastać tego białego starca w jego gabinecie w lewem skrzydle Zakładu narodowego imienia Ossolińskich, pochylonego nad księgą lub z piórem w ręku. Trybu życia nie zmieniało nawet przelotne niedomaganie, nie chorował bowiem właściwie nigdy, do ostatnich lat niezwykle rzeźki i czerstwy.

Skromność jego była przysłowiowa niemal. Od zaszczytów i honorów wypraszał się, mimo to jednak spotykać go one musiały, jako tego, który pół wieku z okładem stał u czoła narodu.

Więc pierś jego ozdobiła zaszczytna odznaka *Litteris et artibus*; Uniwersytet lwowski uwiecznił oblicze Małeckiego na medalu wybitym na cześć swego niegdyś profesora i rektora; Lwów obdarzył go obywatelstwem honorowem, chrzcząc równocześnie jedną z z ulic śródmieścia jego nazwiskiem; Uniwersytet Jagielloński przyznał tytuł honorowego doktora; Towarzystwo dziennikarzy polskich mianowało honorowym członkiem i t. d.

Z prac, które wyszły z pod pióra Małeckiego, zanotować w wspomnieniu pośmiertnem, kreślonem pod pierwszem wrażeniem żałobnej wieści, możemy jedynie najważniejsze. Wszystkie inne zapisała skrupulatnie bibliografia polska, całokształt jego działalności naukowej, ocenili tacy pisarze, jak Lewestam, Kraszewski, Tarnowski, Chmielowski i Finkel.

Przedewszystkiem wspomnieć wypada pierwszą w literaturze naszej biografię Adama Mickiewicza, skreśloną w 1841 r. według wskazówek, udzielonych młodziutkiemu wówczas autorowi przez brata poety, Franciszka; studyum o „Irydyonie" i dziełach Krasińskiego; rzecz głęboką o Fryczu Modrzewskim; zajmującą rozprawę o Andrzeju Morsztynie i jego poezyach; barwne opowiadanie o młodości Jana Kochanowskiego i wybijające się ponad wszystkie te prace pomnikowe trzytomowe dzieło źródłowe, do obecnej doby za klasyczne uznane, o Juliuszu Słowackim. Ono to rozsławiło nazwisko Małeckiego i zdobyło mu pierwszorzędne stanowisko na kartach polskiej literatury.

W dziale historycznym do pierwszorzędnych należą jego dwutomowe „Studya heraldyczne", obszerna rozprawa o „Lechitach", tudzież liczne studya oparte na samodzielnych i krytycznych badaniach, jak: o „Grzywnach karnych w dawnej Polsce"; o „Kronice Baszka"; o Janie Ostrorogu"; o „Wolnej ludności włościańskiej"; o „Biskupstwach i klasztorach w Polsce" i tyle, tyle innych, rozproszonych w *Czasopiśmie Biblioteki Ossolińskich, Przeglądzie Polskim, Przewodniku Naukowym i Literackim.*

Najbardziej jednak spopularyzowała nazwisko Antoniego Małeckiego jego gramatyka, która w kilkunastu wydaniach dotarła w najdalsze zakątki ziem polskich.

Dzieło to, uwieńczone w r. 1864 przez wydział galicyjskich stanów, wywołało w świecie naukowem prawdziwą sensacyę. Najznakomitszy w swoim czasie, zarazem najsurowszy krytyk F. H. Lewestam pisał o niem:

„Dzieło Małeckiego jest najpierwszą polską gramatyką, zasługującą rzeczywiście na to nazwisko; najpierwszą opartą na historyi naszego języka, na jego powinowactwie z innymi słowiańskimi językami, na silnych i wiecznotrwałych zasadach gramatyki powszechnej; najpierwszą obywającą się bez dziwolągów i mrzonek, poważną, trzeźwą, dowodzącą na każdej karcie obszernej erudycyi. Cała mianowicie część o głoskach (głosownia) jest arcydziełem w swoim rodzaju".

Nestor pisarzy polskich urodził się 1821 r. w Księstwie Poznańskiem; nauki gimnazyalne kończył w Poznaniu, uniwersyteckie w Berlinie, gdzie też otrzymał stopień doktora filozofii. Służbę pedagogiczną rozpoczął w szkołach poznańskich, od r. 1850—53 był profesorem Uniwersytetu krakowskiego, z kolei przez trzy lata wykładał filologię klasyczną na Uniwersytecie insbruckim; od r. 1856 stale zamieszkał we Lwowie, jako profesor literatury polskiej i języka polskiego, z kolei rektor naszej Wszechnicy, w której wychował pokaźny zastęp wybitnych uczniów.

W latach 1868 i 1869 zasiadał w Radzie szkolnej krajowej; w r. 1873 zaliczyła go krakowska Akademia Umiejętności w poczet swoich członków. Był posłem na Sejm krajowy, dożywotnim członkiem Izby panów, zastępcą kuratora Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Brał czynny udział w wielu zamierzeniach naukowych, literackich i narodowych, a przemówienie jego podczas pamiętnych we Lwowie uroczystości Mickiewiczowskich, olbrzymie wywarło na słuchaczach wrażenie; wierzyć się wprost nie chciało, że pod siwym włosem może bić serce tak młodzieńcze.

Gazeta Lwowska, związana ze Zmarłym serdecznymi węzłami, szczycąca się jego względami i wypróbowaną przyjaźnią, upamiętniała każdą epokową chwilę w życiu znakomitego Uczonego. Przed laty, z okazyi jego urodzin pisał na tem miejscu, naczelny redaktor *Gazety*, Adam Krechowiecki:

„Antoni Małecki do wdzięczności współczesnych i do niepożytej pamięci dalekich pokoleń ma niewątpliwie rozliczne tytuły. Lata pracy na polu nauki i literatury zapisały się złotemi głoskami, których czas nie zetrze. Jego historyczne badania wewnętrznego ustroju w pierwotnej Polsce, jego praca o Lechitach, jego heraldyczne studya i cały szereg innych pozostaną w literaturze. Pomnikowe dzieło o Słowackim jaśnieć będzie jako wzór prac tego rodzaju. Jego „List żelazny", mający sceny, pełne iście eschylesowej grozy; jego „Wieniec grochowy", w całem znaczeniu tego wyrazu doskonała komedya na tle historyczno-obyczajowem; jego wzorowy przekład Sofoklesowskiej „Elektry", oto nie wszystkie, ale niektóre tytuły do miłości i wdzięczności współczesnych, do czci i uznania w potomności. Ci, którzy mieli szczęście słyszeć żywe jego słowo z katedry, będą go całe życie za to miłować, a wszyscy czcić za przedziwny typ nieskazitelnego, jak kryształ czystego charakteru, za jego obywatelską pracę i działalność.

„Ale w tej chwili, gdy społeczeństwo całe z radością obchodzi rocznicę urodzin zasłużonego męża, niestrudzonego w pracy, nieznużonego wiekiem — oto radość tę mącą skargi na gnębienie polskiej mowy. A wobec skarg tych szczególniejszego nabiera blasku ta wielka Małeckiego zasługa, że swą wiekopomną pracą, swą „Gramatyką historyczno-porównawczą" i wydawnictwem wzorowem zabytków polszczyzny, oparł badania języka polskiego na ściśle naukowych podstawach. On zbudował gmach i stał się jego strażnikiem.

„Wśród hołdów, jakie społeczeństwo całe z Akademią Umiejętności na czele, Małeckiemu składa, nie braknie z pewnością hołdu dziennikarstwa polskiego, które jest świadome swoich celów i swego zadania. Ale wśród wielu zadań, jakie to dziennikarstwo ma do spełnienia, jest jedno niezmiernej wagi, a do spełnienia nie łatwe! — Pospiech, od dziennikarskiej pracy nieodłączny, staje się nieraz powodem licznych błędów, a nawet skażenia języka. Wprawdzie i pod tym względem jest postęp i to znaczny, ale jest wiele jeszcze w tym kierunku do zdziałania. Język to organizm żywy, którego zbyt krępować nie można, który się kształci i rozwija i zbogaca. Ale takiem zbogaceniem nie mogą być nigdy albo zwroty, sprzeczne z duchem języka, wprost z obcego przełożone, albo używanie obcych wyrażeń, gdy mamy własne w naszej skarbnicy, którą nam wskazał Małecki.

„Mniemam, że najmilszym darem ze strony dziennikarstwa polskiego dla Jubilata byłoby złożenie przyrzeczenia, że odtąd ci wszyscy, którzy biorą udział w wielkiej, pospiesznej, gorączkowej pracy dziennikarskiej, jeszcze usilniejszych dołożą starań, aby z ich dziennikiem wchodziła do ognisk domowych, szła w najszersze warstwy, żadną naleciałością obcą nieskażona, czysta, jasna, dźwięczna polska mowa.

„Bo Małecki tej mowie wzniósł gmach na podstawie naukowej oparty i stał się tego gmachu strażnikiem".

Przytoczyliśmy te słowa z przed lat wielu, bo i dziś mają one aktualne znaczenie. I dzisiaj właśnie, w obec tych, nam wszystkim tak drogich, zwłok wielkiego pisarza i obywatela, a ku ich największemu uczczeniu, powtórzyć nam należy to ślubowanie przestrzegania czystości naszej ukochanej mowy ojczystej. Albowiem ducha i nieskazitelności jej strażnikiem nie przestanie być nieśmiertelny duch Tego, który dziś zakończył żywot doczesny, cały wypełniony pracą naukową, twórczą i obywatelską.

* * *

S. p. Małecki był przez cały wczorajszy dzień bardzo osłabiony. Na krótko przed godziną 6 wieczorem był jeszcze przytomny, powiedział kilka słów, już koło godziny 7 jednak stracił przytomność. W nocy rozpoczęła się widoczna agonia. Przy łożu chorego czuwały całą noc pp. Grabska, Węclewska i Ostrowska, oraz dr. Aleksiewicz, który wszystko czynił, aby tylko podtrzymać resztki sił.

Nie było już ratunku. Życie uchodziło wyraźnie z każdą chwilą.

O godzinie 5·30 rano przybył zawezwany proboszcz parafii św. Maryi Magdaleny, ks. Ollender, który konającemu udzielił Ostatniego Pomazania.

Koło godziny 7 rano czcigodny nestor polskich pisarzy przestał żyć.

*

W obszernym, jasnym salonie na I. piętrze w gmachu Ossolineum, na łóżku obok okna, złożono, ubrane czarno zwłoki śp. Rektora.

Twarz cicha, spokojna, lekko uśmiechnięta — zdaje się, że czcigodny starzec śpi. Tylko bladość i sińce pod oczami wskazują, że to już koniec.

Ze ściany salonu patrzy na niego portret ukochanej żony, z którą już się połączył. Kwiaty, książki, albumy, meble stoją tak, jak za życia. Smutek tylko rozwłóczył się po dużym pokoju i uroczysta cisza śmierci...

U wrót mieszkania tłumy osób, dziennikarze, literaci, profesorowie itd. — wszystkich tu ściągnęła żałobna wieść, która obiegła już całe miasto.

Dziś w południe odbyło się pod przewodnictwem Andrzeja ks. Lubomirskiego posiedzenie dyrekcyi Ossolineum. Pogrzeb planowano pierwotnie z kaplicy Boimów, która jednak jest zajęta; eksportacya zwłok nastąpi zatem z domu, we czwartek o godzinie 3 po południu. Imieniem Ossolineum przemówi przed Zakładem kurator ks. Andrzej Lubomirski.

Dalej wygłoszą mowy żałobne przedstawiciele Uniwersytetu, Akademii Umiejętności i miasta.

W południe również otwarto w obecności notaryusza Groblewskiego i p. Tadeusza Czapelskiego, testament. Majątek, pozostały po Zmarłym, wynosi przeszło 200.000 kor. S. p. Małecki legował na rzecz Ossolineum pewną część spadku, lwią jednak część na rzecz rodziny swej i swojej żony. Wykonawcą testamentu naznaczony jest dr. Jan Kanty Steczkowski.

Wszystkie zbiory i dokumenty przeznaczył ś. p. Małecki Zakładowi im. Ossolińskich. — Nie wydane wykłady ś. p. Małeckiego, znajdujące się dzisiaj w ręku prof. Kallenbacha, wedle życzenia Zmarłego nie będą wydane, pozostaną w skrypcie i przejdą na własność też Zakładu im. Ossolińskich, który je odda do publicznego użytku.

O godzinie 1 w południe zwołał prof. dr. Starzyński pełne posiedzenie senatu Uniwersytetu celem ustalenia udziału Wszechnicy naszej w manifestacyach żałobnych na cześć śp zmarłego nieodżałowanego jej Rektora i profesora.

Na posiedzeniu tem uchwalono: Wysłać deputacyę do rodziny i Zakładu narodowego im. Ossolińskich z wyrazami żalu po zgonie nieodżałowanej pamięci Rektora, zwrócić się do JE. P. Marszałka krajowego z propozycyą utworzenia komitetu dla utrwalenia pamięci ś. p. Zmarłego z odpowiednim udziałem przedstawicieli Uniwersytetów, wziąć udział w pogrzebie *in gremium* w togach, złożyć wieniec na trumnie, rozesłać zawiadomienie do wszystkich Uniwersytetów i Instytucyj naukowych.

Przemowę nad trumną wygłosi JM. Rektor Starzyński.

*

Z wieży ratuszowej, Ossolineum, Uniwersytetu, „Sokoła Macierzy", Czytelni akademickiej powiewają na znak żałoby czarne chorągwie.

*

Dzisiaj o godzinie 5 po południu odbędzie się w ratuszu posiedzenie delegatów Rady miejskiej, na którem zapadną uchwały w sprawie uczczenia pamięci honorowego Obywatela stolicy kraju.

*

Wydział Towarzystwa Dziennikarzy Polskich uchwalił wysłać do Zakładu narodowego imienia Ossolińskich pismo kondolencyjne, złożyć u trumny honorowego Członka Towarzystwa wieniec, oraz wezwać wszystkich dziennikarzy do gremialnego udziału w żałobnym obrzędzie.

OSTATNIA POCZTA.

= *Korr. Austria* donosi, że Klub ukraiński zebrał się wczoraj na obrady celem zastanowienia się nad przyszłem swem stanowiskiem do Rządu, oraz celem ustalenia żądań narodowo-politycznych i gospodarczych. Dziś prezydyum klubu udaje się do P. Prezydenta Ministrów hr. Stürgkha, poczem odbędzie się ponowne posiedzenie, na którem zapadną ostateczne uchwały. Dziś też odbędzie się wybór prezydyum Klubu.

= Według ogłoszonego wczoraj komunikatu, przyszło do porozumienia między Związkiem posłów narodowo-niemieckich a Klubem słoweńskim w sprawie październikowej sesyi Sejmu, który będzie prawdopodobnie zwołany na 10 b. m.

Według ostatnich doniesień wojsko serbskie zniosło resztki albańskich oddziałów powstańczych wraz z bułgarskimi komitadżi w okręgu monastyrskim. Panuje tam już spokój, przywrócono właściwe władze miejscowe. Podczas ostatniej walki koło Prizrenu nieprzyjaciel dostał się w ogień krzyżowy wojska serbskiego z Prizrenu i posiłków nadchodzących z Tetowa. Koło Vraniszte pobito Albańczyków na głowę.

= Z powodu powstania albańskiego i tłumienia go w krwawy sposób przez Serbów, mieszkańcy okolic Kankandele, Gostivar i Gora uciekają ratując się przed śmiercią, na obszary bułgarskie.

= Bułgarski rząd zwrócić się do Porty z prośbą o udzielenie zgody na mianowanie bułgarskiego delegata Toszewa posłem bułgarskim w Konstantynopolu.

= Z Pekinu donoszą, że Juanszikaj w trzeciem głosowaniu 507 głosami wybrany został prezydentem Republiki chińskiej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 7 października. Dziś o godzinie 10 w kościele Maryackim odbyło się nabożeństwo z powodu setnej rocznicy urodzin ks. Kaysiewicza, założyciela Zakonu OO. Zmartwychwstańców. Nabożeństwo odprawił ks. Biskup Sapieha w obecności ks. Biskupów Nowaka i Fiszera, generała Zakonu OO. Zmartwychwstańców O. Smolikowskiego z Rzymu, członków Zakonu z Krakowa, Lwowa i Wiednia, licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego. Z osób świeckich byli: prezydent miasta dr. Leo, wiceprezydent dr. Szarski, przedstawiciele instytucyj katolickich i obywatelstwo krajowe. Po Mszy św. kazanie wypowiedział ks. Biskup Pelczar. Po południu odbędzie się uroczysta Akademia ku czci Zmartwychwstawców ks. Kaysiewicza i Semeneńki w sali Starego Teatru.

Kraków, 7 października. Dziś nad ranem odebrał sobie życie przez poderżnięcie gardła brzytwą 22-letni Józef Markiewicz, rodem z Pruchnika koło Jarosławia, kasyer miejskiego urzędu targowego. Przyczyną zamachu był rozstrój nerwowy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 7 października. Stan powietrza na 8 października: Galicya Wschodnia: Pogodnie, miejscami mgła, opady niepewne, trochę chłodniej, wiatry zachodnie o sile średniej.

Galicya Zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła, opady niepewne, trochę cieplej, wiatry północno-wschodni o sile średniej.

Wiedeń, 7 października. Pierwszy szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych Karol bar. Macchio został *ad personam* posunięty do II. klasy rangi.

Najj. Pan przychylił się do prośby nadzwyczajnego i upełnomocnionego ambasadora u Dworu rossyjskiego hr. Thurn-Valsassiny o zwolnienie go z dotychczasowego stanowiska i wyraził mu Najwyższe uznanie za znakomitą działalność służbową.

Najj. Pan zamianował szefa sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych dr. Fryderyka hr. Szapary'ego, nadzwyczajnym i upełnomocnionym ambasadorem u Dworu rossyjskiego.

Wiedeń, 7 października. Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło dokonaną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów Towarzystwa naftowego i górniczego, Tow. akc., w dniu 5 lipca zmianę statutów tego Towarzystwa.

Praga, 7 października. Arcybiskup Skrbensky wyjechał *ad limina Apostolorum.*

Poznań, 7 października. (Tel. pryw.). Z powodu opisu wyjścia ludu ze wsi wywłaszczonej wytoczono proces redaktorowi kępińskiego *Przyjaciela Ludu,* Noskowiczowi i p. Godzinie o podburzanie do gwałtu. Rozprawa odbędzie się d. 18 października w Ostrowcu.

Kijów, 7 października. (Tel. pryw.). Aresztowano czterech morderców kasyera cukrowni Korinkowskiej, Saksonowa.

Kiszyniów, 7 października. (Tel. pryw.). Od dnia zawleczenia cholery do wczoraj w Besarabii zachorowało 23 osób, a umarło 8.

Petersburg, 7 października. (Tel. pr.). Posłowie z prawicy wnoszą do Dumy interpelacyę w sprawie katastrofy na kolei władykaukazkiej, przyczem wskazują, że winni są żydzi inżynierowie przedsiębiorcy.

Petersburg, 7 października. (Tel. pr.). Na mocy rozporządzenia dyrektora Instytutu leśnictwa zamknięto kółka studenckie: geograficzno-botaniczne, muzyczne, myśliwskie i naukowo-literackie. Zamknięto także biblioteki studenckie polską i belletrystyczną. Jako motyw podano, że organizacye rzeczone nie są kierowane przez personal pedagogiczny.

Petersburg, 7 października. Budżet marynarki, przedłożony Dumie, wykazuje zwyczajne wydatki w sumie 250 milionów rubli, o 22 milionów więcej, aniżeli w roku poprzednim. Połowa tej podwyżki przeznaczona jest na budowę nowych okrętów floty Czarnego morza.

Moskwa, 7 października. (P. Ag.). W strajku na znak protestu bierze udział 14.000 robotników, więc mniej, niż 10 prc. ogólnej liczby robotników w Moskwie. Strajkujący zecerzy usiłowali wstrzymać ruch tramwayów, wybijali szyby w wozach, zmuszając publiczność do wysiadania z wozów. Personal tramwayowy wstrzymał z tego powodu pracę.

Ekaterynosław, 7 października. (Te-pryw.). Na dystansie Atmasnaja-Irmino kolei ekateryńskiej trzech bandytów obrabowało płatnika ze Związku, wiozącego 700 rubli. Podczas strzelaniny zabito żandarma i pomocnika zawiadowcy.

Berlin, 7 października. (B. Wolfa). Z dobrze poinformowanego źródła oświadczają, że zupełnie zmyślone jest doniesienie *Dziennika Cieszyńskiego,* jakoby cesarz Wilhelm wobec burmistrza karwińskiego wyraził zdziwienie, że w Karwinie są Polacy i dodał uwagę, „musicie ich tego grzmocić".

Irun, 7 października. Prezydent Poincaré przybył tu witany przez burmistrza, oraz służbę honorową, wysłaną przez króla hiszpańskiego. Ztąd odjechał prezydent wraz ze świtą hiszpańską do Madrytu.

Madryt, 7 października. Minister wojny zaprzecza pogłoskom o śmierci generała Mariny.

Norymberga, 7 października. Na publicznem zgromadzeniu kongresu dla spraw międzynarodowego porozumienia prof. Lammasch referował o dalszym postępie międzynarodowych sądów rozjemczych. Utworzono tu Ligę niemiecko-francuskiego porozumienia. Senator francuski Destournelles de Constans mówił o francusko-niemieckiem zbliżeniu, które uważa za możliwe przy dobrej woli obu stron. Poseł do parlamentu niemieckiego, Hausmann przemawiając na ten sam temat, oświadczył, że Niemcy gotowi porozumieć się z Francyą. Naród niemiecki nie żywi nienawiści do Francyi, winę ponoszą szowiniści.

Nowy Jork, 7 października. Miasto Nome, na półwyspie Alaska, nawiedził straszliwy orkan. Zawaliło się 500 domów.

Na Bałkanach.

Sofia, 7 października. Król bułgarski Ferdynand wyjechał zagranicę. Przed wyjazdem odbyła się Rada ministrów, na której uchwalono rozwiązać Sobranie i rozpisać nowe wybory w grudniu.

Ateny, 7 października. Tureccy pełnomocnicy złożyli wczoraj wizytę ministrowi spraw zagranicznych i wręczyli mu tekst odpowiedzi z propozycyami tureckiemi. Minister prosił o czas do namysłu i zbadania propozycyj. Rokowania potrwają prawdopodobnie dłużej.

Konstantynopol, 7 października. Rozpoczęła się wymiana jeńców między Turcyą a Bułgaryą.

Konstantynopol, 7 października. Według wiadomości z Adryanopola, natychmiast ma nastąpić demobilizacya. Zacznie się ona urlopowaniem jednej części wojska w czynnej służbie.

Walona, 7 października. Francuski delegat do międzynarodowej komisyi kontrolnej, Krajewski, przybył tu pierwszy z członków tej komisyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 października 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 625·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 823·—, Akcye Anglobanku 338·75, Akcye Unionbanku 593·—, Akcye Landerbanku 520·25, Akcye Bankvereinu 514·—, Akcye Bodencredit 1168·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 627·—, Akcye kolei państwowych 695·50, Akcye kolei Południowej 127·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 4810·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 854·50, Akcye Rima Muranyi 684·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2938·—, Akcye Fabryki broni 1013·—, Akcye Tureckie tytoniowe 361·75, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1026·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—. Renta majowa 81·15, Austryacka Renta koronowa 81·60, Węgierska renta koronowa 81·10, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 81·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 90·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 82·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·90, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 82·65, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 81·25, Losy tureckie 230·25, Marki 117·86, Rubel 254·75, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 824·—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 79·75, Galicyjski Bank ziemski 95·—. Powszechny Bank depozytowy 536·—, 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 93·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 października 1913.

Hotel Żorża. Pp.: M. bar. Czecz z Kóz, K. Cywiński z Płotyczek, S. Konopka z Majdanu, K. Angermann z Bognchwały.

Hotel Imperial. Pp.: J. hr. Potocki z Rymanowa, J. hr. Konarski z Grochowic.

Hotel Saski. P.: K. Jampolski z Cieszanowa.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 7 października 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	625·—	635·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	396·—	402·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	502·—	508·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	520·—	528·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	90·50	91·20
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·—	92·70
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	82·70	83·40
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	90·—	90·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·50	92·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96·—	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·—	—·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	82·40	82·10
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	91·40	92·10
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·60	98·30
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·20	80·90
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·20	80·90
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	82·50	83·20
„ „ 4 pr. z r. 1908	80·30	81·—
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	79·—	79·70
„ „ „ 4 pr.	80·50	81·20
„ „ Krakowa	79·60	80·30
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·39	11·48
20 frankówka	19·12	19·26
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	254·—	255·50
100 marek niemieckich	117·70	118·30

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 4 października 1913.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	81·25	81·45
styczeń-lipiec	81·25	81·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	84·80	85·—
kwiecień-październik	85·—	85·20
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1640·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	435·—	445·—
„ „ 1864 po 100 zł.	686·—	696·—
„ „ 1864 po 50 zł.	348·—	360·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	105.20	105·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	81·60	81·80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	101·25	102·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·80	106·80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	81·30	82·30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	81·50	82·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	427·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·20	85·20
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·70	83·70
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	81·35	82·35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	93·50	94·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	88·85	89·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	93·—	94·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·—	92·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·10	84·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	82·75	83·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	103·50	104·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·75	116·15
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	80·90	81·10
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	459·—	469·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	222·—	232·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	288·—	298·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·30	82·30
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	83·60	84·60
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	82·65	83·65
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	97·90	98·90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	78·75	79·75
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	109·25	117·25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	230·50	232·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	286·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	247·50	257·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	90·75	91·75
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	99·25	100·25
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	81·75	82·75
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	—·—	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	92·—	93·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	91·50	92·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	90·75	91·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·25	83·25
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·—	93·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·25	81·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	86·30	87·30
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	87·25	88·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·65	76·65
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·95	82·95
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	108·75	109·75

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	26·75	30·75
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	472·—	482·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	63·—	67·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	51·—	55·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	31·50	35·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	96·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	338·50	339·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	400·—	402·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3710·—	3725·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	626·—	627·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	823·50	824·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	747·—	750·—
Gal. banku hip. 200 złr.	629·—	631·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	519·25	520·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2058·—	2068·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	591·—	592·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	267·—	268·—
Zivnostenska banka 100 złr.	265·—	266·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	435·—	—·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	418·—	422·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1270·—	1280·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4900·—	4940·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	365·—	368·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	500·—	505·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	300·—	310·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	849·—	850·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2900·—	2924·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	930·—	934·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	318·—	321·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	1027·—	1037·—
Schodnicy 500 kor.	498·—	504·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	359·50	361·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	117·80	118·—
Włoskie Banki	94·35	94·50
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·11½	24·15½
Paryż za 100 franków	95·35	95·52½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255 25
Szwajcarskie Banki	95·22½	95·37½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·44	11·49
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·09	19·12
20-markówka	23·57	23·63
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·80	118·—
Włoskie banknoty za 100 lir	94·40	94·60
Ruble	254·12½	255·12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1765/13 (5)(13658 2—3)

Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Banku kredytowego i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 30 października 1913, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 1883 ks. gr. Giedlarowa oszacowanej na 4370 kor.

Najniższa oferta wynosi 2913 kor. 33 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 11 września 1913.

L. cz. E. 3806/12 (5) (13632 2—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym odbędzie się licytacya całej realności lwh. 696 ks. gr. gm. Wiszniów wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni.

Nieruchomość tę oceniono na 1725 kor.

Najniższa cena wynosi 1150 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej Oddziału V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 4647/12 (5) (13630 2—3)

Dnia 10 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. V. odbędzie się licytacya realności lwh. 323 ks. gr. gminy Świstelniki.

Nieruchomość tę oceniono na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 26 lipca 1913.

L. 14106. (13510 4—5)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru 50 prc. dodatku gminnego do podatku konsumcyjnego od mięsa, pochodzącego z Piasków Wielkich, przysługującego gminie na zasadzie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 września 1909, zatwierdzonej reskryptem Wydziału powiatowego z dnia 24 września 1909 L. 6198, a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 23.000 kor. Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 października 1913 do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum ma być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych wspólników, a nadto zamieścić oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że im się bez zastrzeżeń poddaje.

Z Magistratu miasta Podgórza.

Podgórze, dnia 1 października 1903.

Burmistrz

Fr. Maryewski m. p.

L. 14107.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Podgórza rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat od trunków w szczególności: palonych napojów spirytusowych, piwa i miodu, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 L. 147.490 Nr. 270 Dz. u.

kr., a to na podstawie warunków, które można przejrzeć w Magistracie w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 100.000 kor.

Czas dzierżawy ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 do 31 grudnia 1916.

Gdyby przed upływem tego peryodu nastąpiło faktyczne połączenie Podgórza z Krakowem, dzierżawa trwać będzie do dnia faktycznego połączenia z przedłużeniem na 1 kwartał od dnia faktycznego połączenia.

Termin do wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 20 października 1913 do godziny 12 w południe.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości kwartalnego oferowanego czynszu, albo kwit kasowy na złożone wadyum.

Wadyum ma być złożone w gotówce, w książeczce Kasy oszczędności miasta Podgórza, lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo mających.

W ofercie należy podać adres oferenta i ewentualnych spólników nadto zamieścić w niej oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i że się im bez zastrzeżeń poddaje.

Z Magistratu miasta Podgórza.

Podgórze, dnia 1 października 1913.

Burmistrz

Dr. Maryewski m. p.

L. cz. E. 1531/13 (6) (13561 3—3)

E d y k t.

Dnia 17 października 1913 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie w biurze Nr. 5 licytacya 9/32 części realności lwh. 1096 gm. Jelesina.

Wartość sza unkowa wynosi 964 kor.

Najniższa oferta 642 kor. 66 hal.

Wsze kie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 29 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1034/13 (5) (13562 3—3)

E d y k t.

Dnia 16 października 1913 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya: 6/48 części realności lwh. 34, 6/24 części realności lwh. 35 i 55, 6/8 części realności lwh. 56 z wyłączeniem parc. bud. 132, 6/16 części realności lwh. 57, 216, 6/48 części realności lwh. 58, 2/4 części realności lwh. 210 gm. Mutne gospodarstwo wiejskie w położeniu górzystem.

Wartość szacunkowa wszystkich realności wynosi 1261 kor. 95 kor.

Najniższa oferta 821 kor. 30 hal.

Realność lwh. 34, 35, 55, 56, 58 gm. Mutne obciążone są prawem dożywotnego użytkowania na rzecz Karola Błaszczaka, który to ciężar obejmie nabywca bez policzenia na cenę kupna.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żywiec, dnia 21 sierpnia 1913.

L. cz. E. 877/13 (6) (13727 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kobieli ze Sporysza, odbędzie się dnia 31-go październernika 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9 w Makowie licytacya:

1. realności lwh. 298,
2. 1/8 części realności lwh. 145,
3. 2/4 części realności lwh. 146, oraz
4. 2/4 części realności lwh. 4366 ks. gr. gm. Zawoja.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 4208 kor. 05 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2806 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg katastralny, wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1582/13 (5) (13629 2—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) realności lwh. 133,
b) realności lwh. 912,
c) realności lwh. 920 gminy Lipica dolna.

Nieruchomości te oceniono a to:

ad a) 1000 kor.,
ad b) 720 kor.,
ad c) 1080 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad) 666 kor. 67 hal.
ad b) 480 kor.,
ad c) 720 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 2179/13 (5) (13848 2—3)

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. V., licytacya:

a) 3/7 części realności lwh. 559 gm. Czerniów,

b) 1/2 części realności lwh. 652 gm. Czerniów,

c) 1/2 części realności lwh. 844 gm. Czerniów,

d) 1/2 części realności lwh 845 gm. Czerniów, wraz z przynależnościami co do realności lwh. 559, składającemi się z 31 drzew owocowych i 110 m. płota.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione:

ad a) wraz z przynależnością na 1335 koron,
ad b) 150 kor.,
ad c) 200 kor.,
ad d) 25 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 890 kor.,
ad b) 100 kor,
ad c) 177 kor. 77 h,
ad d) 16 kor. 66 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowei.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 24 lipca 1913.

L. cz. E. 4485/12 (6) (13481 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pierwszego Galicyjskiego Towarzystwa rafineryi spirytusu we Lwowie zastąpionego przez adw. dr. Tennera we Lwowie odbędziesię dnia 20 października 1913 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr 8, w sądzie niżej wymienionym licytacya realności lwh. 632 ks. gr. gm Posada olchowska objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 34.544 kor.

Najniższa cena wynosi zgodnie z wnioskiem wierzyciela 23.029 kor. 67 hal. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 lipca 1913.

L cz. E. 465/12 (8) (13631 2—3)

Dnia 29 października 1913 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 90,

b) całej realności obj. lwh. 650 ks. grunt. gminy Lipica dolna.

Realności te są ocenione:

a) na 3000 kor.,
b) na 600 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2000 kor.,
ad b) 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k, Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 23 września 1913.

L cz. E. 876/13 (5) (13726 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hirscha Mandelbauma, kupca w Zembrzycach, odbędzie się dnia 31 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Makowie, licytacya:

1. realności lwh. 310,
2. 1/8 części realności lwh 304,
3. 11/96 części realności lwh. 302 ks. gr. gm. Budzów.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na 3909 kor. 35 h, zaś po odtrąceniu ciężarów mających być bez policzenia na poczet ceny kupna przyjętymi na 3667 kor. 90 h.

Najniższa cena wynosi 2/3 powyższej ceny szacunkowej t. j. 2445 kor. 30 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy. mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których licytacya niniejsza byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż inaczej pretensye takie co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 30 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1860/13 (3) (13656 2—3)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Abrahama Geitzhalsa, kupca w Leżajsku, odbędzie się dnia 28 października 1913 o godz. 9 przed południem w w biurze Nr. 5 licytacya całej realności lwh. 93 ks. gr. Rzuchów.

Wartość szacunkowa 800 kor.

Najniższa oferta wynosi 600 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, 22 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1157/13 (7) (13664 2—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mielnickiego Towarzystwa dla handlu, przemysłu i gospodarstwa, odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy licytacya połowy realności obj. lwh. 43 gm. kat. Zalesie.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 840 kor.

Najniższa cena wynosi 560 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny i katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.

Mielnica, dnia 13 września 1913.

L cz. E 485/13 (7) (13671 2—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 listopada 1913, o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya 960/5760 części i 960/5760 części czyli 1/3 części realności lwh. 449 ks. grunt. gm. Niżankowice wraz z przynależytościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3650 kor. 54 hal., przynależności zaś na 49 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 2467 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niżankowice, dnia 11 września 1913.

G. D. Zl. 25732/1913 VI. (13580 2—3)

Auszugsweise Kundmachung.

Von der k. k. Generaldirektion der Tabakregie wird zur Lieferung des Bedarfes einiger k. k. Tabakfabriken an braunem Packpapier in Rollen zur Verpackung von Rauchtabak in Päckchen für das Jahr 1914, eventuell auch pro 1915 und 1916 eine Konkurrenz ausgeschrieben.

Schriftliche mit 1 K. Stempelmarke per Bogen gestempelte Offerte sind bis längstens 24 Oktober 1913, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX. Porzellangasse 51 einzubringen.

Die näheren Bedingungen dieser Lieferung sind aus der beim Expedite der k. k. Generaldirektion der Tabakregie und bei den k. k. Tabakfabriken in Hainburg a/D., Krakau, Laibach, Monasterzyska und Winniki zur Einsicht aufliegenden ausführlichen Kundmachung zu ersehen.

Wien, am 17 September 1913.

Der k. k. Sektionschef und Generaldirektor:

Scheuchensthul.

L. cz. E. V. 20597/13 (13834)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Munischa i Frymci Gerberów, odbędzie się dnia 20 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 92, na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 860 ks. gr. gm. Stanisławów.

Cała ta realność składa się z p. bud. lk. 727/2 i pgr. 550/2 o powierzchni łącznej 1635 m². z czego wypada na grunt budowlany 800 m², zaś na ogród 835 m².

Na parceli budowlanej stoją 2 parterowe domy drewniane gontem pokryte i kilka drobnych budynków gospodarczych.

Realność położona przy ulicy Gołuchowskiego.

Wartość szacunkowa 30.908 kor.

Najniższa oferta wynosi 15.454 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 92.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczenym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XV.

Stanisławów, dnia 20 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1681/13 (4) (13859)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Józefa Sambora w Kopyczyńcach, odbędzie się dnia 14 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/12 części realności, obj. lwh. 947 ks. gr. gm. kat. Kopyczyńce, składającej się z pb. lk. 576 i pgr. lk. 577 (plac budowlany obszaru 2 ar. 12 m²).

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 282 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 188 koron 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 4518/12 (24) (13483 1—2)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności król. woln. miasta Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Słączkę, odbędzie się dnia 12 listopada 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności obj. lwh. 269 ks. gr. gm. m. Sanoka, wraz z przynależnościami w protokole opisania i oszacowania z dnia 13 grudnia 1911 L cz. E. 4518/12 (7) poszczególnionemi.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 85 635 kor., a z utrzymaniem ciężaru prawa używania ściany na 85.335 kor.

Najniższa cena wynosi połowę ceny szacunkowej, t. j. kwotę 42.667 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 25 lipca 1913.

L. 22.305/13 (13806 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież od wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya ustna z dopuszczeniem ofert pisemnych.

Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1914, 1915 i 1916 lub też bezwarunkowo rok 1914 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata: t. j. 1915 i 1916.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach od godz. 9 rano do 12 w południe	UWAGA
					K	h		
1	Andrychów	Podatek spożywczy od mięsa	12	III.	7352	—		
2	Milówka		20	III.	4557	20		
3	Oświęcim		34	II. miasto Oświęcim, III. Okręg	19050	—		
4	Sucha		10	III.	5272	—		
5	Andrychów	Podatek spożywczy od wina	12		2712	—	dnia 24-go października 1913	W myśl ustawy krajowej z dnia 7 lipca 1909 Dz. ust. kr. Nr. 102 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać wraz z podatkiem spożywczym dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego. Zmiana owego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
6	Bestwina		8		405	50		
7	Kalwarya		29		1101	—		
8	Milówka		20		2960	—		
9	Ślemień		14		680	—		

Pisemne oferty w kopertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych z dokładnem podaniem przedmiotu dzierżawy, zaopatrzone w wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych, wynoszące 10% ceny wywołania i ostemplowane znaczkiem na 1 kor., wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w Wadowicach w godzinach urzędowych najpóźniej do godz. 9 przed południem dnia 24 października 1913.

Przy ofertach ustnych należy przed rozpoczęciem licytacyi złożyć powyż określone wadyum do rąk komisarza przeprowadzającego licytacye.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tego okręgu dzierżawnego przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. Straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye, odnoszące się do dzierżaw jeszcze nie ukończonych, nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Nadaże, wniesione po ukończeniu licytacyi, nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucyi dzierżawnej w papierach wartościowych ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis, przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. skarb. Nr. 111).

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 3 października 1913.

L. 26.771/13. (13689)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych, a mianowicie w okręgu dzierżawnym Dębica na czas od 27 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915 względnie na czas od 31 października 1913 do końca roku 1915 bezwarunkowo, a w okręgu dzierżawnym Wielopole na czas od 31 października 1913 do końca roku 1913 i na rok 1914 bezwarunkowo z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy rok 1915 względnie na czas od 31 października 1913 do końca roku 1915 bezwarunkowo rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w dniu 14 października 1913 od godziny 9-tej do 12-tej w południe.

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania		Wadyum		Licytacya odbędzie się
				kor.	hal.	kor.	hal.	
1	Dębica	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa	13.957	—	1.396	—	14 października 1913 r.
2	Wielopole			1.850	50	186	—	

Kto chce brać udział w licytacyi, ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami jakotez słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi.

Składający wadyum, względnie kaucyę dzierzawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tych obligacyj w trzech egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 l. 10.067 Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 30 września 1913.

L. cz. E. XI. 2817/13 (9) (13836 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Prot. firmy Harband Axelrad & Co. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4 listopada 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 27 na zasadzie zatwierdzonych warunków, licytacya realności lwh. 3229 ks. gr. Tarnopol:

a) 1/2 pb. lk. 1012 wraz z domem parterowym,

b) 1/2 pb. lk. 2159 wraz z domem parterowym i magazynem parterowym,

c) 1/2 pgr. lk. 996 1 i 996 2 (parcele ogrodowe).

Wartość szacunkowa:
ad a) 9386 kor.,
ad b) 11.013 kor.,
ad c) 3196 kor.
Najniższa oferta 12.387 kor. 66 h.

Do realności tej należą następujące przynależności: parkan, komórki i 2 śmieciarki, oszacowane na 230 kor., względnie odnośnie do połowy na 115 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Tarnopol, dnia 18 września 1913.

L. cz. E XVII. 4988/12 (13871 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny albo Chany z Hirtów Rzędowskiej, zastąpionej przez adw. dr. Adolfa Menkesa we Lwowie, odbędzie się dnia 14 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. XVII. przy ulicy Bernsteina 10, licytacya:

a) realności lwh. 688 dz. III. ks gr. gm. m. Lwowa lk. $9^{3}/_{4}$ we Lwowie przy ul. Panieńskiej l. 6 i

b) realności lwh. 984 dz. III. ks gr. gm. m. Lwowa bez liczby konskrypcyjnej we Lwowie położonej przy ul. Panieńskiej bez liczby orientacyjnej, wraz z przynależnościami składającemi się w pierwszej realności z okien drzwi, kratek, schodek, storów, żelaznych koszów, śmieciarki, wanien, piecyków, kociołków, muszli wodociągowych i kluczy; w drugiej realności z okna, kluczy i drzew kasztanowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) na 59.558 kor. 60 h.,
ad b) na 25.360 kor. 50 h.,
przynależności zaś co do pierwszej realności na 1500 koron, co do drugiej na 38 koron.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 29.779 kor. 30 h.,
ad b) 12.180 kor. 25 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.,
Oddział XVII.
Lwów, dnia 20 września 1913.

L. cz E. II. 1573, 1843/12 (92) (13872 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Ziemskiego Banku kredytowego we Lwowie i Władysława Henniga we Lwowie, odbędzie się dnia 20 listopada 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II, na zasadzie warunków licytacyjnych, które się niniejszem zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) lwh. 2772/I., 2774 I. (parcele gruntowe ze stojącą na nich realnością pod l. or. 9 przy ul. Torosiewicza),

b) lwh. 767/I. (pgr. lk. 509/1),

c) 1. lwh. 2507/I.,

2. lwh. 2642/I.,

3. lwh. 2773/I. i

4. lwh. 2775/I. (pgr. na których stoją: szopa drewniana, dom drewniany podmurowany częścią piętrowy a częścią parterowy.

Wartość szacunkowa:
ad a) 258 592 kor. 24 h.,
ad b) 20.174 kor.,
ad c) 1. — 63.530 kor. 40 h.,
ad 2 — 26.654 kor. 72 h.,
ad 3. — 403 kor.,
ad 4. — 440 kor.

Najniższa oferta wynosi:
ad a) 129.296 kor. 12 h.,
ad b) 13.449 kor. 33 h.,
ad 1, 2, 3 i 4 — 60.685 kor. 40 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Realności powyższe zostaną sprzedane w trzech grupach, mianowicie: lwh. 2772 i 2774 razem, lwh. 767/I. osobno, lwh. 2507, 2642, 2773 i 2775 razem, przyczem na każdą grupę może być wadyum odpowiednie oddzielnie złożone.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.,
Oddział II.
Lwów, dnia 3 września 1913.

G. Z. E. 4302/12 (18) (13849 1—3)

Auf Antrag der Mährischen Agrar und Industriebank Filiale in Mähr. Ostrau, findet am 29 Oktober 1913 um 9·30 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11

die Versteigerung der Realität E. Z 2115 der kat. Gemeinde Bursztyn statt.

Der zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 18 985 K. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 10.133 K. 32 h.

Unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

K. k. Bezirks Gericht, Abth. V.

Bursztyn, am 20 September 1913

L. cz. E. 2025/12 (15) (13850 1—3)

Dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. V., odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 348 i 349,
b) realności lwh. 355,
c) realności lwh. 356,
d) realności lwh. 357 gm. Kołokolin,

wraz z przynależnościami w protokole ocenienia opisanemi.

Nieruchomości powyższe oszacowano:
ad a) wraz z przynależnością na 20.186 kor. 25 h.,
ad b) 634 kor. 50 h.,
ad c) 481 kor.,
ad d) 1723 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 13.457 kor. 50 h.,
ad b) 423 kor.,
ad c) 320 kor. 67 h.,
ad d) 1149 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 13 września 1913.

L. cz. E. 1486/13 (13465)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Leiby Schuminera, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacya realności lwh. 138 ks. gr. Niedzialna.

Wartość szacunkowa 3709 kor. 63 h.

Najniższa cena 2474 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 1119/13 (7) (13861)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym licytacya całych realności:

a) lwh. 209 gm. Krakowiec o powierzchni 973 s^2,

b) lwh. 210 gm. Krakowiec o powierzchni 1 morga 1551 s^2, oraz

c) połowy realności lwh. 871 gm. Krakowiec wraz z chałupą i stajnią (całość na 1247 s^2),

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:
ad a) 1090 kor.,
ad c) 1772 kor. 44 h.,
ad b) 887 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 726 kor. 66 h.,
ad b) 1181 kor. 62 h.,
ad c) 591 kor. 67 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 2 września 1913.

L. 37.960/913 (13471)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie podaje do wiadomości, że celem zabezpieczenia w drodze solidarnej ugody prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach poborowych Stanisławów i Bohorodczany odbędzie się dnia 14 października 1913 r. w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie na pierwszem piętrze nr. 46 w czasie od 9 godziny rano do 12 w południe rozprawa z przemysłowcami obowiązanymi do opłacania w tych okręgach poborowych podatku spożywczego od mięsa.

Ugoda zostanie zawartą bezwarunkowo na rok 1914 z prawem milczącego przedłużenia ugody na drugi, ewentualnie i na trzeci rok ugody.

Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego ustanawia się dla okręgu poborowego Stanisławów w kwocie (90.000) dziewięćdziesięciu tysięcy koron, a dla okręgu Bohorodczany w kwocie (4700) czterech tysięcy siedmiuset koron, a celem zabezpieczenia warunków ugodowych kaucyę w wysokości 1/4 części ugodzonego ryczałtu, przyczem się nadmienia, że w razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych, posiadających pupilarne bezpieczeństwo należy dołączyć stosownie do reskryptu Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 l. 10.067 nr. 11 dz. rozp. 3 spisy tych walorów na przepisanym druku.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców tak co do ilości głów, jak i rozmiarów przedsiębiorstw, podlegających opłacie podatku spożywczego od mięsa w obrębie danego okręgu ugodowego, a przedsiębiorcy chcący wziąć udział w rozprawie muszą się jawić do rozprawy bądź osobiście bądź też przez pełnomocników, którzy wykazać się mają legalizowanemi sądownie lub notaryalnie pełnomocnictwami.

Bliższe warunki urzędowe i wykaz miejscowości należąsych do danych okręgów mogą być przejrzane w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie i w Nadzorze straży skarbowej w Stanisławowie nr. 1.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 25 września 1913.

L. IX. c. 21/61-913 (13805 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Mikołajów-Bilcze-Wolica zostającej pod państwowym zarządem w stryjskim okręgu budownictwa w r. 1914 i 1915 odbędzie się 20 października 1913 w c. k. Starostwie w Stryju licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1914 dostawić się mającego wynoszą: 820 m.^{3} 7158 kor. 30 hal.

Ogólne i szczegółowe warunki, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopotrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej z wyrażaniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie we właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1913.

L. 18.334/13 (13405 1—3)

Ogłoszenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 21 października 1913 odbędzie się między godziną 9 a 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach rozprawa celem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgu poborowym Jordanów na rok 1914 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1915 i 1916 lub też bezwarunkowo na powyższy trzechletni okres czasu.

Jako cenę ugodową na ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 5000 kor. słownie pięć tysięcy koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa, podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym, albo osobiście, albo przez swego wykazanego pełnomocnika.

Oferty na wydzierżawienie przedmiotowego prawa wniesione po niniejszem ogłoszeniu mogą być tylko wtedy uwzględnione, jeżeli przewyższą wyznaczony ryczałt co najmniej o 10 proc., jeżeli będą dawać zupełną gwarancyę pewności i jeżeli zostaną tak wcześnie wniesione, aby interesowani przedsiębiorcy mogli być zawiadomieni najpóźniej na 14 dni przed wyznaczoną rozprawą ugodową. Oferta taka będzie miała tylko ten skutek, że ofiarowany w niej czynsz będzie żądany jako roczny ryczałt ugodowy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 27 września 1913.

L. N. IX. c. 205/913 (13804 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze Żmigród-Grab zostającej w zarządzie Państwa w okręgu budownictwa Jasło w latach 1914, 1915, 1916 odbędzie się 27 października 1913 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1914 dostawić się mającego wynoszą:
za 1780 m.^{3} 8.953 kor. 20 hal.

Warunki dostawy, przegląd dostawić się mającego szutru i wzór oferty przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 % kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nietylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 30 września 1913.

Za c. k. Namiestnika
Szeligowski.

L. cz. E. 2884/13 (13846)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 28, licytacya realności lwh. 83 gm. Suchodoły.

Realność tę oszacowano na 736 kor. 68 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 493 kor. 20 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1215/13 (13281)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Józefa Beera odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zasadzie warunków, które się zatwierdza, licytacya następujących realności:

a) cała lwh. 386 ks. gr. Spas,
b) 1/4 część lwh. 35 ks. gr. Spas,
c) 1/4 część lwh. 13 ks. gr. Spas,
d) połowa lwh. 322 ks. gr. Spas.

Wartość szacunkowa:
ad a) 1350 kor.,
ad b) 67 kor. 50 h.,
ad c) 5 kor.,
ad d) 1 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 900 kor.,
ad b) 49 kor.,
ad c) 4 kor.,
ad d) 70 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 25 sierpnia 1913.

L. cz. E. 2882/13 (3) (13688)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jeziernie odbędzie się dnia 21 października 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 w Zborowie, licytacya realności obj. lwh. 316 ks. gr. gm. kat. Jezierna wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami jest oceniona na 1095 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 730 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 10 września 1913.

L. cz. E. 1133/13 (10) (13280)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Kasy oszczędności pow. samborskiego, zastąpionej przez adw. dr. Serwackiego w Samborze, odbędzie się dnia 21 papaździernika 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 II. piętro, na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacya relności lwh. 35 ks. gr. Kobło stare, realność wiejska.

Wartość szacunkowa 6868 kor. 54 h.

Najniższa oferta 4580 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, 3 września 1913.

L. cz. E. I. 1178/13 (9) (13880)

Edykt.

Dnia 10 października 1913 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w tut. sądzie, sala Nr. 3, licytacya realności lwh. 70 II. dz. m. Kołomyi.

Cena szacunkowa 5745 kor.

Najniższa cena wynosi 3063 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty są wyłożone do wglądu w kancelaryi Oddziału I.

Zarzut niedopuszczalności licytacyi musi być ogłoszonym najpóźniej przy licytacyi.

Osoby mieszkające po za okręgiem tut. sądu, które na powyższej nieruchomości mają już lub nabędą pewne prawa albo ciężary, — o ile nie wskażą pełnomocnika dla doręczeń tu zamieszkałego, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez ogłoszenie na tablicy sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 9 września 1913.

L. cz. E. 924/12 (16) (13851)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 października 1913, o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 31 ks. gr gm. Tarnawa, stanowiącej parcelę bud. i gruntowe.

Cena szacunkowa 4872 kor. 62 h.

Najniższa oferta wynosi 3248 koron 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 27 maja 1913.

L. cz. E. 1575/13 (5) (13682)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jakóba Józefa Treibera, odbędzie się dnia 21 października 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 12 II. p., na zasadzie warunków które się zatwierdza, licytacya realności:

a) lwh. 521 ks. gr. Stary Sambor, cała realność,

b) lwh. 576 ks. gr. Stary Sambor, 1/3 część realności.

Wartość szacunkowa wynosi:
ad a) 1920 kor.,
ad b) 200 kor.

Najniższa oferta:
ad b) 1280 kor.,
ad a) 134 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia

i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w Oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w t ku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 15 września 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 664/13 (13513 3—3)

Edykt.

C. k. Izba notaryalna we Lwowie wzywa wszystkich, którym po myśli § 25 ust. not. przysługiwałyby pretensye odszkodowawcze do kaucyi notaryalnej dr. Józefa Adlersteina, jako byłego zastępcy c. k. notaryusza w Cieszanowie, ażeby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w tutejszej Izbie tem pewniej zgłosili, ileże w razie przeciwnym Izba bez względu na ich roszczenia udzieli swego zezwolenia na dewinkulacyę tej kaucyi i wydanie jej, jak i odnośnych dokumentów kaucyjnych do rąk osoby ku temu uprawnionej.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 27 września 1913.

L. 550/13 (13509 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej dr. Kazimierza Więckowskiego, zastępcy c. k. notaryusza w Krakowie, urzędującego od dnia 9 lutego 1912 roku do dnia 31 grudnia 1912 roku, — aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, bez względu na ich pretensye, kaucya powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnemu właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, dnia 30 września 1913.

L. 1273/13 (13514 3—3)

Edykt.

Celem zezwolenia na wydanie kaucyi służbowej ś. p. Józefa Gorczewskiego, jako c. k. notaryusza w Lutowiskach i w Niżankowicach, wzywa c. k. Izba notaryalna we Lwowie wszystkich, którzy w myśl § 25 ust. not. twierdzą, że im na mocy ustawniczego prawa zastawu należy się jakiekolwiekbądź zaspokojenie z kaucyi służbowej ś. p. Gorczewskiego, byłego c. k. notaryusza, najpierw w Lutowiskach, a następnie w Niżankowicach, ażeby pretensye swoje w przeciągu 6 miesięcy w tut. c. k. Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich roszenia nastąpi zezwolenie na wydanie tej kaucyi prawnym spadkobiercom ś. p. Józefa Gorczewskiego po poprzedniej dewinkulacyi odnośnych efektów kaucyjnych.

C. k. Izba notaryalna.
Lwów, dnia 27 września 1913.

K. cz. C. II. 506/13 (1) i C. II. 507/13 (1) (13736)

Przeciw Maksymowi Adamczak po Iwanie z Zawadki Rymanowskiej wniósł Leszko Gufrej z Zawadki Rymanowskiej pozwy o 980 kor. i 1000 kor.

Rozprawę wyznaczono na dzień 14 października 1913 o godz. 9 rano, biuro Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Schifla w Rymanowie, na koszt pozwanego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 27 września 1913.

L. cz. Cw. 5118/13 (5) (13829)

Edykt.

Przeciw Dmytrowi Kociuruba z Ostrowczyka polnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Złoczowie przez Kasę kredytową dla rolnictwa w Złoczowie pozew o 345 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Dmytra Dubeńskiego ustanawia się p. dr. Epsteina, adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dmytra Kociurubę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 26 lipca 1913.

(13581 3—3)

Ogłoszenie.

Zgłosił zamiar przesiedlenia adwokat dr. Dawid Wasser ze Lwowa do Ulanowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 2 października 1913.

L. Prez. 2832 (11 D./13) (13821)

Ogłoszenie.

Iwana Michałkowa, c. k. starszego dozorcę więźni w Czortkowie, obecnie nieznanego z miejsca pobytu, zawiadamia się, że Komisya osobowa c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie za ciężki występek służbowy z § 101 instr karnej zasądziła go na wydalenie ze służby.

Przeciw temu orzeczeniu wolno mu do dni 14 od dnia niniejszego ogłoszenia wnieść zażalenie do c. k. Ministerstwa sprawiedliwości wprost przez Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Czortków, dnia 3 października 1913.

L. cz. C. 33/13 (13869)

Edykt.

Przeciw Sydorowi Pawlakowi, Parašce Kocisz po Mojseju, Anastazyi Kocisz po Mojseju i Wasylowi Dziembie, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Annę z Pawlaków Sarniakową pozew o zniesienie współwłasności posiadłości l. h. 87 ks. gr. gm. Fołusz.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7-go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Dzianotta, adw. w Żmigrodzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 18 września 1913.

L. cz. C. III. 446/13 (1) (13667)

Edykt.

Przeciw Annie Pułyk z Wróblaczyna, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Nackę Pułyk z Wróblaczyna pozew o zapłatę kwoty 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 go października 1913, o godz. 8·30 przed południem, w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Anny Pułyk ustanawia się p. Maksyma Hawrycha w Wróblaczynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Pułyk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirów, dnia 4 września 1913.

L. cz. E. I. 463/13 (1) (13649)

Edykt.

Przeciw Andreasowi Schrepförowi w Łanach n., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Kamionce strumiłowej przez Antoniego Habera w Łanach n. pozew o 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 10 go października 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw jego ustanawia się p. adwokata dr. Krówczyńskiego w Kamionce strumiłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka strum., dnia 23 września 1913.

L. cz. C. I. 643/13 (13654)

Edykt.

Przeciw Mosesowi Aboschowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Samsona Aboscha, kupca w Kutach, pozew o 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 14 października 1913, o godzinie 8 rano, sala Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Mosesa Aboscha ustanawia się p. dr. Macha, adw. w Kutach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kuty, dnia 27 sierpnia 1913.

L. cz. C. II. 198/13 (13864)

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Agnieszce Krawczyk wniesiono pozew o zniesienie współwłasności do podpisanego sądu.

Rozprawę wyznaczono na dzień 10-go października 1913.

Celem strzeżenia jej praw ustanawia się kuratorem Michała Krawczyka z Kamienia, który w rzeczonej sprawie zastępywać ją będzie, dopóki się sama nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nisko, dnia 2 październ ka 1913.

L. cz. C. I. 429/13 (1) (13732)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po ś. p. Maryannie z Kiszków Gołdarz i tow. został wniesiony przez Pawła Łazowskiego z Rokietnicy pozew o zapłatę 300 kor. do sądu niżej wymienionego.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14 października 1913, o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się p. dr. Samuela Schorra, adwokata w Pruchniku, kuratorem.

Tenże kurator będzie zastępywać wyż nieobjętą masę spadkową w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ta nie zostanie objętą przez spadkobierców.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Pruchnik, dnia 26 września 1913.

L. cz. C. III. 166/13 (1) (13677)

Przeciw Maryannie Buczek, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Jana Buczka z Rydrowa pozew o 780 kor. zpn.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14-go października 1913, o godz. 9 rano.

Kuratorem ustanowiono p. Józefa Kwapniewskiego w Radomyślu wielkim.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl wielki, dnia 16 września 1913.

L. cz. C. IV. 311/13 (1) (13651)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Brygidzie z Pyrów 1-o Maciągowej 2-o Halatowej wnieśli Wojciech i Katarzyna z Halatów Wojdyłowie z Porąb dymarskich skargę o uznanie tytułu własności realności lwh. 92 gm. Poręby dymarskie i zeznanie dokumentu itd. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 15 października 1913, o godzinie 9 rano, w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się kuratorem p. dr. Drozdowskiego, adwokata w Kolbuszowej i poleca mu, by praw swej kurandki wedle przepisów ustawy strzegł i bronił dopokąd ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kolbuszowa, dnia 5 września 1913.

L. cz. C. I. 585/13 (13841)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Domańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Abrahama Fränkla we Lwowie pozew o 319 kor. 84 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20 października 1913, o godz. 8 rano, biuro Nr. 14.

Celem strzeżenia praw Stanisława Domańskiego ustanawia się p. dr. Burdowicza, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Borszczów, dnia 24 września 1913.

L. cz. C. I. 314/13 (2) (13337)

Przeciw Jewdosze 1-śl Wasyluk 2-śl. Dmytruk i Demianowi Smukowi s. Fedora, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyśmienicy przez Towarzystwo kredytowe „Jedność“ w Tyśmienicy pozew o 800 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 21-go października 1913, o godzinie 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych ustanawia się p. Fedia Wasyluka, wójta w Markowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 17 września 1913

L. cz. C. 332/13 (13868)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś.p. Magdaleny Brożynowej tudzież niewiadomych z miejsca pobytu Jana Mecha, Wiktoryi Mech, Julii Pietrzyckiej, Maryi Koceń i Weroniki Lattus wniesiono do c. k. sądu powiatowego w Żmigrodzie przez Eisika Grossa w Żmigrodzie pozew o rozdział współwłasności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 listopada 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się kuratorem p. dr. Dzianotta, adwokata w Żmigrodzie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 1 września 1913.

L. cz. C. IV. 455/13 (2) (13731)

Przeciw nieobecnemu Antoniemu Stankiewiczowi s. Antoniego, przedtem w Majdanie Górnym wniósł Maciej Stankiewicz z Majdanu Górnego pozew o 384 kor. zpn.

Audyencya odbędzie się dnia 6 listopada 1913, o godz. 8 rano, w sali rozpraw Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Franciszek Kalmus w Nadwórnej, będzie go zastępywać, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 12 września 1913.

Kuratele.

L. cz. P. V. 78/12 (13255 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Fe ka Kowałyka z Poburzan.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Kowałyka z Poburzan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Busk, dnia 14 października 1912.

L. cz. P. 70/13 (3) (12779 3—3)

Edykt.

Nad Andrijem Nykieforukiem Hrycka z Dżurowa zawieszono kuratelę z powodu marnotrawstwa ustanawiając kuratorem jego Hrycka Nykieforuka Jurka z Dżurowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 5 lipca 1913.

L. cz. L. V. 2/13 P. V. 65/13 (13502 3—3)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Kaskę Faryan po Stefanie w Sokoli.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Szumańskiego „Pawła“ w Sokoli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 10 kwietnia 1913.

L. cz. L. 5/13 (8) (13430 2—3)

Edykt.

Stefan Porczyk z Piątkowej uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Michała Porczyka z Piątkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 11 września 1913.

Firmy.

L. cz. Firm. 1178/13 (13007 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo gospodarczych przy firmie: „Bank zaliczkowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 22 lipca 1913 uchwalono rozwiązanie tegoż stowarzyszenia oraz wybrano likwidatorami pp. Maryana Zacharskiego i dr. Zdzisława Szwaykowskiego adwokata, obu z Rzeszowa.

Wierzycieli wzywa się, aby się ze swemi pretensyami do powyższego stowarzyszenia zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 września 1913.

G. Zl. Firm. 276/13 Rg. A. 108 (12800 2—3)
Eintragung in das Handelsregister Abth. A.
Ort der Hauptniederlassung: Wien.
Wortlaut der Firma: Heilmann Kohn & Söhne.
Handelsgewerbe: Handel mit fertigen Kleidern beziehungsweise Anfertigung von Kleidern nach Mass aus den von der Firma beigestellten Stoffen.
Rechtsverhältnisse: Offene Handelsgesellschaft.
Offene Gesellschafter: Salamon Kohn und Emil Kohn.
Vertret.-berechtigt: jeder der beiden Gesellschafter selbständig.
Zweigniederlassung: Nowy Sącz.
Tag der Eintragung: 5 Juli 1913.
K. k. Kreis als Handelsgericht Abt. IV.
Nowy Sącz, am 5 Juli 1913.

L. cz. Firm. 357/13 (13698 1—3)
Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Kąclowa.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Kąclowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
Data statutu: Kąclowa 9 marca 1913.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie członkom pożyczek, przyjmowanie wkładek i popieranie tworzenia stowarzyszeń zarobkowych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: składa się z przełożonego, zastępcy i 3 członków.
W skład pierwszej Dyrekcyi wchodzą: Adam Matuła rolnik z Kąclowej przełożony, Kazimierz Koszyk rolnik z Białej wyżnej, zastępca przełożonego, Jędrzej Góra mł. rolnik z Białej wyżnej, Jan Swięs i Jędrzej Radzik rolnik z Kąclowej członkami.
Podpis firmy: pod wyciśniętą pieczęcią podpis przełożonego lub zastępcy i jednego członka.
Ogłoszenia: na tablicy przed lokalem spółki ewent. w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“.
Udziały członków: udział wynosi 10 kor. członek nie może mieć więcej nad 5 udziałów.
Odpowiedzialność: nieograniczona.
Dzień wpisu: 2 października 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 602 Stow. III. 107 (13591)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Stare Sioło.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Starem Siole, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jan Załężny i Kazimierz Adamowski.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Sasłowski, gospodarz w Starem Siole i Leon Stawniczy gospodarz w Wodnikach.
Dzień wpisu: 21 maja 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 14 maja 1913.

L. cz. Firm. 110/13 Rg. A. II. 3 (13589)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej.
Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Lwów, ul. Bernsteina 3.
Brzmienie firmy: Vera skład artykułów technicznych i chirurgicznych J. Rappa.
Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi kupno i sprzedaż artykułów technicznych i chirurgicznych.
Właściciel: Izajes Rapp kupiec we Lwowie ul. Bernsteina 3.
Dzień wpisu: 14 lutego 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Firm. 181 Rg. C. 149 (13574)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już firm w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Zdroje Truskawieckie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.
Wystąpił zawiadowca: dr. Marceli Fraenkel.
Zawiadowcą ustanowiony został Fryderyk hr. Reséguir.
Dzień wpisu: 27 lutego 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. Firm. 124/13 Rg. A. II. 4 (13573(
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych należy wciągnąć, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: L. Münz i Ska, po niemiecku L. Münz & Comp.
Przedmiot przedsiębiorstwa: stanowi handel olejami mineralnymi, smarami, tłuszczami i technicznymi artykułami.
Forma spółki: jawna od 1 stycznia 1913.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Lea Selda 2 im. vel Leontyna Münz, wdowa we Lwowie, Zygmuntowska 12 i Adolf Ornstein kupiec w Jarosławiu.
Do zastępstwa uprawniona tylko Lea Selda 2 im. Leontyna Münz.
Podpis firmy następuje w ten sposób, że brzmienie firmy wypisze firmantka Lea Selda 2 im. Leontyna Münz.
Data wpisu: 14 lutego 1913.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. Firm. 514 Stow. IV. 306 (13297)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Szczerzec.
Brzmienie firmy: Polski Zakład kredytowy dla przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Szczercu.
1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Stefan Bzowski i dr. Adolf Weinberg.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Stanisław Perekładowski kierownik agencyi krakowskiego Towarzystwa ubezpieczeń w Szczercu i ks. Jan Bladowski rz. kat. proboszcz w Szczercu.
Data wpisu: 9 maja 1913.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 2 maja 1913.

L. cz. Firm. 245 13 Stow. I. 192 (13244)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreślono:
Siedziba firmy: Bachowice.
Brzmienie firmy: Spółka dla chowu i sprzedaży drobiu oraz jaj w Bachowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Skutkiem rozwiązania spółki.
Dzień wpisu: 4 sierpnia 1913.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 4 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 251 12 Stow. II. 27 (12724)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Witanowice.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Witanowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi ustąpił: Michał Tyrała.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Szczerbik rolnik w Witanowicach członkiem zarządu.
Dzień wpisu: 18 października 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Wadowice, dnia 18 października 1912.

L. cz. Firm. 1280/13 Oddz. A. (12805)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Do rejestru handlowego oddział A. wpisano:
Siedziba firmy: Rzeszów.
Brzmienie firmy: Majer Schaufel.
Przedmiot przedsiębiorstwa: skład norymberski.
Właściciel (I.): Majer Schaufel w Rzeszowie.
Dzień wpisu: dnia 6 września 1913.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6 września 1913.

L. cz. Firm. 793/13 (13009)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo - gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Wysokiej koło Strzyżowa, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków, odbytem w dniu 20 kwietnia 1913 w miejsce wylosowanego dotychczasowego zastępcy przełożonego zarządu Antoniego Włodyki, wybrano dotychczasowego członka zarządu Błażeja Szeligę zastępcą przełożonego zarządu, zaś Antoniego Włodykę wybrano członkiem zarządu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 23 sierpnia 1913.

L. cz. Firm. 1231 12 (12722)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Niebylcu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu odbytem w dniu 1 września 1912 w miejsce Jędrzeja Wójtowicza wybrano członkiem zarządu i zastępcą przełożonego Jana Wróbla kowala z Niebylca.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21 grudnia 1912.

L. cz. Firm. 453/13 Stow. II. 250 (12796)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Świerchowa.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Świerchowej, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi wystąpił: Walenty Kurcz.
2. Członkiem dyrekcyi wybrano: Michała Wojnara, rolnika w Świerchowej.
Data wpisu: 27 sierpnia 1913.
C. k. Sąd odwodowy jako handlowy Oddział IV.
Jasło, dnia 23 sierpnia 1913.

Upadłości.

L. cz. S. 16/12 (141) (13610)
W konkursie Schmarjego Spiegelglassa przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału (rozporządzalnej) masy.
Wszystkim wierzycielom konkursowym, którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 15 października 1913.
Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 21 października 1913 o godz. 3·30 po południu w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu biuro Nr. 8.
Na tę audyencyę wzywa się w szczególności zawiadowcę masy, jego zastępcę i członków wydziału wierzycieli.
C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.
Tarnopol, dnia 28 września 1913.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3011 (13582 1—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady konduktora dróg przy Wydziale powiatowym w Brzozowie rozpisuje się niniejszem konkurs.
Z posadą tą połączone są pobory: płaca 1400 kor., dodatek aktywalny 350 kor. i 600 kor. rocznie ryczałt na objazdy, a w miarę lat służby cztery czterolecia po 150 kor., oraz prawo do emerytury.
Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok, poczem w razie nienagannej służby udzieloną będzie stabilizacya.
Podania należy przedkładać do Wydziału powiatowego w Brzozowie najpóźniej do dnia 27 października b. r. i dołączyć:
1. metrykę chrztu i urodzenia na dowód, że petent ukończył 20 a nie przekroczył 40 roku życia;
2. poświadczenie obywatelstwa austryackiego;
3. poświadczenie rządowego lekarza powiatowego, poświadczające fizyczną zdolność do pełnienia służby;
4. świadectwa szkół średnich;
5. świadectwo ukończonej szkoły konduktorów przy Wydziale krajowym lub szkoły przemysłowej.
Zastępca prezesa: Dr. Lic w. r.
Brzozów, dnia 1 października 1913.

L. Prez. 28.569 (13802 1—3)
Konkurs.
Odnośnie do rozpisanego konkursu z dnia 26 czerwca 1913 prez. 20.469 rozpisuje się konkurs na dalsze posady kancelistów ze systemizowanymi poborami XI. klasy rangi, a to po jednej w sądach powiatowych w Bełzie, Delatynie, Dubiecku, Gwoździcu, Medenicach, Ottynii, Śniatynii, Starejsoli i Wojniłowie.
Do osiągnięcia posady kancelisty w Bełzie, Delatynie, Dubiecku, Medenicach, Ottynii, Śniatynie i Starejsoli, wymagane jest uzdolnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych (egzamin tabularny).
Ubiegający się o te, lub o takie posady. które mogą się opróżnić w innych Sądach w Galicyi wschodniej, wniosą podania udokumentowane w myśl § 5 i 6 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18 lipca 1897 Nr. 170 dznp. w drodze przepisanej do dnia 20 października 1913 w prezydyum Sądu kolegialnego, w którego okręgu posada jest do obsadzenia.
O przeniesienie do wyżej wymienionych względnie do innych Sądów w Galicyi wschodniej, mogą się ubiegać kanceliści i oficyałowie kancelaryjni.
Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 11 września 1913.

L. 765 (13691 1—3)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych opróżnionej przez śmierć ś. p. Mikołaja Pszyka, tudzież ewentualnej którąby się opróżniła wskutek przeniesienia, rozpisujemy konkurs i wzywamy wszystkich ubiegających się o tę posadę, by podania swe należycie udokumentowane wnieśli we właściwej drodze do c. k. Izby notaryalnej w Przemyślu do dnia 31 października 1913 włącznie.
C. k. Izba notaryalna.
Przemyśl, 4 października 1913.

L. Prez. 421 6/13 (13653 1—3)
Konkurs.
Przy Sądzie tutejszym jest do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego z płacą 2·50 kor.
Ubiegający się o tę posadę mają wykazać się biegłością w pisaniu na maszynie i znajomością agendy hipotecznej.
Podania należycie udokumentowane należy wnosić najpóźniej do 10 października bież. roku.
Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Krosno, 23 września 1913.

L. Prez. 547/6 (13) (13728 1—3)
W Sądzie powiatowym w Medenicach jest do obsadzenia zaraz stała posada pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem.
Wymogi: nienaganne życie, znajomość manipulacyi sądowej i języków krajowych oraz biegłość w pisaniu na maszynie.
Zgłoszenia wraz z świadectwami należy wnosić do Naczelnictwa do 15 października bież. roku.
Medenice, 15 października 1913.

Wyroki prasowe.

Zl. 206 (13219)
Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr. IX 103/13, die Weiterverbreitung der Nummer 83 der Zeitschrift: "La coda del Diavolo di Trieste" vom 30 August 1913 wegen der Stellen von „Meritevoli. Ah, e graziosa“ bis „l'ammirazione per l'Italia“, von „Anzitutto, io vorrei“ bis „dignita d'italiani“, von „L'Italia deve“ bis „cittadini licenziati“ des Artikels: „Piu riflessioneeee!“; des Artikels: „La principessa menzogna“; des Artikels, beginnend mit „Hohenlohe: Portate“ und endigend mit „preferire gli slavi“ samt diesbezüglicher Illustration; des Artikels: „Spunti d'occasione“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr. 131/13, die Weiterverbreitung der Nummer 17 017 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 26 August 1913 und der Nummer 237 der in Rom erscheinenden Zeitschrift: „La Tribuna“ vom 26 August 1913 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr. 58/13, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Novy postovni obzor“ vom 30 August 1913 wegen der Stellen von „Pasivni odpor“ bis „sve sile“ und von „Jsme pry“ bis „Pogatscbniggovi“ des Artikels: „Ze zapisniku zbytecneho cloveka“; von „Predesle nase cislo“ bis „ale primo rve“ des Artikels: „Konfiskace“; von „Jinak nelze ani nazvati“ bis „rozpetem“ des Artikels: „Bezmerna spinavo t“ nach § 65 b St. G. beziehungsweise § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sebenico hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1913, Pr. 54 13, die Weiterverbreitung der Nummer 863 der Zeitschrift: „Hrvatska Riec“ vom 23 August 1913 wegen des Inhaltes des Leitartikels: „Na adresu c. k. politicke vlasti“

in der Stelle von „Od uvjek" bis „smutljivce"; der Stellen von „bilo je tada" bis „uvjek biti" und von „od kolike" bis „oslobodi" des Artikels: „Ipak jednom"; des ganzen Artikels: „Na znanje gospodinu biskupu" nach § 300, 302, 488 und 491 St. G. sowie gemäß Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Zl. 207 (13220)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. V 21/13, die Weiterverbreitung des Artikels: „Santa bottega" in der Zeitschrift: „Il Socialista Friulano" ddo. Görz, 30 August 1913, Nummer 175, nach § 303 S. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr. I 493/13, die Weiterverbeitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Mladenecek" vom 5 September 1913 wegen der Stellen von „Ach — ano pane" bis „nezpiva" des Artikels: „Ptak ktery nezpiva . . . ."; von „Jelikoz jsem slysela" bis „nahradu" des Artikels: „Kulecnik pani Mrakotove" des Artikels; „Had"; von „Kazdy takovy" bis „neco" des Artikels: „Tonda Zizalu nam pise . . ." nach § 516 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Presgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr I 494/13, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Stredocesky kraj" vom 30 August 1913 wegen des Artikels: „S vvacejicim se vojskem z jizních hranic rise" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 208 (13221)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 5 September 1913, Z. 8362/M. J., der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „L'Adriatico" den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k Landes als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1913, Pr. IV 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 242 der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 3 September 1913 wegen des Aufsatzes: „Villach" nach § 300 St. G. und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1913, Pr. VI 13/13, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Oberkärntner Mitteilungen" vom 1 September 1913 wegen des 6, 7 und letzten Absatzes des auf Seite 5 enthaltenen Artikels: „Gendarmeriellagen" (Fortsetzung) nach § 300 und 310, al. 2, St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4796 der Zeitschrift: „Il Giornaletto di Pola" vom 27 August 1913 wegen des ganzen Artikels: „Rimostranze diplomatiche dell'Italia per i decreti del Luogotenente"; des Artikels: „Il principe Hohenlohe chiamato a Vienna" in der Stelle von „In questi circoli" bis zum Schlusse; des Artikels: „Un comunicato del ‚Fremdenblatt' sull'incidente di Trieste. — I decreti del luogotenente abrogati di fatto" von „Come si vede" bis zum Schlusse; des Artikels: „Il Governo provinciale ed i suoi sistemi" von „Ma come disse il ‚Neues Wiener Journal'" bis „lo abbiamo ora" und von „Pessimo al Comune di Pola" bis zum Schlusse des Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 28 August 1913, Pr. 69/13, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Grobian" vom 24 August 1913 wegen der Artikel: „Das macht der Zölibat" in der Stelle von „Diese Beichtstuhltragödie" bis „zugrunde gehen"; „Tagt es in den Köpfen" von „die aus der schwarzen" bis „sich ducken müssen" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 30 August 1913, Pr. 57/13, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 25 bis 26 August 1913 wegen der Stellen von „Ora l'assegnazione" bis „sia troppo tardi" und von „La spinto il" bis „irredentismo" des Artikels: „L'atto del luogotenente di Trieste" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr 58/13, die Weiterverbreitung der Nummer 3983 der Zeitschrift: „Il Popolo" vom 29 August 1913 wegen der Stellen von „Riu cira l'ambasciatore" bis „della stessa moneta" des Artikels: „Occhio per occhio"; von „E chi mai del felicissimo" bis „dal parlarne male" des Artikels: „Che cosa avviene nella Santa Austria" nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. 59/13, die Weiterverbreitung der Nummer 197 der Zeitschrift: „Il Trentino" vom 29 August 1913 wegen der Stelle von „e questo nella speranza" bis „italiani del Regno" des Artikels: „Gardone protesta contro lo strato dei regnicoli da Trieste" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 1 September 1913, Pr. 60/13, die Weiterverbreitung der Nummer 130 der Zeitschrift: „Il Risveglio Tridentino" vom 29 August 1913 wegen der Stelle von „e questo nella speranza" bis „italiani del Regno" des Artikels: „Un'interpellanza al Consiglio di Gardone Riviera" nach § 65 a und 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1913, Pr. 90/13, die Weiterverbreitung der Nummer 40 der Zeitschrift: „Samostatne smery" vom 31 August 1913 wegen der Stellen von „To je" bis „potvrzena" und von „Blahoslaveni" bis „sve manz lky" des Artikels: „Listy z Prahy" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1913, Pr. 32/13, die Weiterverbreitung der Nummer 36 der Zeitschrift: „Straz pojizeri" vom 5 September 1913 wegen der Stelle von „K boji proti" bis „v[mistech techto" des Artikels: „K boji proti militarismu" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 September 1913, Pr. I 132/13, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Beilage; „Vestnik pojistovaci" der Nummer 17 der Zeitschrift: „Ochrany hasicske" vom Jahre 1913 wegen der Stelle von „V hasicstvu" bis „zpusobem radikalnim" des Artikels: „Nebor:e — ale pomahejte staveti" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 September 1913, Pr. I 64/13, die Weiterverbreitung der Nummer 140 der Zeitschrift: „Russkaja prawda" vom 29 August 1913 wegen der Stellen von „Smutnoje moje pesmo" bis „urubale w Jzy", von „Honeme na prawoslawnu" bis „prawoslawnech liudey", von „On, ale — z bo" bis „obsmiszene i poskaliowane", von „Podibno propala unia" bis „nazat u prawoslawje" und von „Skasowanie konstitutie" bis „rwetsia do wolij" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 3 September 1913, Pr. 31/13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Pucka sloboda" vom 2 September 1913 wegen des Feuilletons: „Medju rodjenom srpsk. bracom" in der Stelle von „uzdisanje" bis „vojska zore" nach § 65 a St. G. verboten

---

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1913 r.

według czasu średnio-europejskiego.

Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: **$2^{\underline{22}}$**, $5^{\underline{42}}$, 6^{22}□), 7^{25}, **8^{45}**, 9^{55}, 1^{10}*), **1^{25}**, **2^{20}**§), 5^{30}, $7^{\underline{51}}$†), **$8^{\underline{25}}$**, $9^{\underline{40}}$

*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.
†) z Gródka Jagiell. od 1 czerwca do 30 września włącznie codziennie. □) z Mościsk.

Z Podwołoczysk: 7^{15}, 11^{25}, **1^{47}**§), **2^{15}**, 5^{25}, $10^{\underline{30}}$, $10^{\underline{48}}$†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: **$12^{\underline{07}}$**, 5^{23}††), $5^{\underline{43}}$*), 7^{40}, 10^{28}†), **1^{45}**, 5^{35}, **$6^{\underline{31}}$**, $9^{\underline{26}}$

*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzieli i święcie.

Ze Stryja: 7^{20}, 9^{00}, 11^{40}, $6^{\underline{20}}$, $11^{\underline{00}}$, $11^{\underline{42}}$§)

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 7^{45}, 9^{55}, 1^{48}, $8^{\underline{30}}$

Ze Sokala: 7^{05}, 1^{00}, $7^{\underline{38}}$

Z Jaworowa: 8^{04}, 4^{20}

Z Podhajec: 11^{10}, $10^{\underline{20}}$

Ze Stojanowa: 9^{50}, $6^{\underline{30}}$

na dworzec „Lwów-Podzamcze":

Z Podwołoczysk: 6^{56}, 11^{05}, **1^{33}***), **1^{58}**, 5^{06}, $10^{\underline{12}}$, $10^{\underline{31}}$†)

†) z Krasnego. *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 7^{26}*), 10^{49}, $10^{\underline{01}}$, $12^{\underline{00}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Ze Stojanowa: 9^{31}, $6^{\underline{11}}$.

na dworzec „Lwów-Łyczaków":

Z Podhajec: 7^{08}*), 10^{31}, $3^{\underline{03}}$*), $9^{\underline{41}}$, $11^{\underline{43}}$§)

*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę.

Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: **$12^{\underline{35}}$**, $3^{\underline{35}}$, **8^{25}**, 8^{32}, 1^{26}†), **2^{05}**§), **2^{45}**, 3^{40}*), 5^{50}, **$7^{\underline{00}}$**, $7^{\underline{30}}$, $11^{\underline{10}}$

*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Gródka Jagiell.

Do Podwołoczysk: 6^{08}, 10^{40}, **2^{00}**, **2^{45}**§), 2^{55}†), $8^{\underline{40}}$, $11^{\underline{15}}$

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: **$2^{\underline{45}}$**, 6^{10}, **9^{10}**, 10^{03}, **2^{30}**, 3^{12}*), $5^{\underline{52}}$†), $7^{\underline{50}}$††), $11^{\underline{00}}$

*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 7^{25}, 10^{02}§), 1^{50}, $6^{\underline{50}}$, $8^{\underline{15}}$, $11^{\underline{25}}$

§) od 15 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.

Do Sambora: 6^{52}, 9^{05}, 3^{50}, $10^{\underline{56}}$

Do Sokala: 7^{50}, 2^{35}, $7^{\underline{50}}$, $11^{\underline{35}}$*)

*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 8^{40}, $6^{\underline{31}}$

Do Podhajec: $5^{\underline{55}}$, 4^{53}

Do Stojanowa: 8^{05}, $6^{\underline{00}}$

z dworca „Lwów-Podzamcze":

Do Podwołoczysk: 6^{23}, 11^{00}, **2^{14}**, **2^{58}***), 3^{12}†), $9^{\underline{02}}$, $11^{\underline{33}}$

†) do Krasnego, *) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 6^{09}, 1^{34}*), 5^{15}, $10^{\underline{40}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Do Stojanowa: 8^{22}, $6^{\underline{17}}$.

z dworca „Lwów-Łyczaków":

Do Podhajec: 6^{28}, 1^{53}*), 5^{36}, $7^{\underline{45}}$*), $10^{\underline{59}}$§)

*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę.

Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowic: codziennie 6^{55}
codziennie: od 1 maja do 30 września $7^{\underline{26}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 8^{37}, 11^{00}, 3^{41}, 5^{15}, $9^{\underline{30}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 3^{41}, $9^{\underline{30}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{54}

Z Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września $9^{\underline{11}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 1^{25}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 sierpnia $10^{\underline{10}}$.

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $9^{\underline{00}}$

Z Winnik: tylko w sobotę $12^{\underline{16}}$

z dworca głównego:

Do Brzuchowic: codziennie 6^{00}
codziennie: od 1 maja do 30 września 4^{21}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 7^{24}, 10^{05}, 2^{25}, $6^{\underline{15}}$, $8^{\underline{35}}$
w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 maja do 31 maja 2^{25}, $8^{\underline{35}}$
od 1 czerwca do 31 sierpnia 12^{47}

Do Janowa:
codziennie: od 16 maja do 15 września 3^{03}
od 1 czerwca do 31 sierpnia 10^{15}.
w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 31 września 1^{11}

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 11 maja do 8 września $2^{\underline{25}}$

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od $6^{\underline{00}}$ wieczór do $5^{\underline{59}}$ rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff. — Odpowiedzialny za Redakcyę we Lwowie: Artur Schröder.

C. k. uprz. gal. akc. Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl § 75 statutów.)

Z dniem 30 września 1913 wynosił stan naszych:

4% listów hipotecznych	K	81,583.800·—
4½% listów hipotecznych	„	127.456.000·—
	łącznie K	209,039.800·—
książeczek wkładkowych na rachunek bieżący	„	16,354.798·67
książeczek wkładkowych oszczędnościowych (płatnych okazicielowi)	„	1,863.709 95
asygnacyi kasowych	„	694.900·—

Lwów, dnia 6 października 1913.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie płacony.)



Eleganckie panie ubierają się

gustownie, używając tylko krojów

„FAVORIT“

do nabycia na każdą miarę,

obecnie wyłącznie w Biurze dzienników

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

Portret Adama Mickiewicza

reprodukcya

z słynnego obrazu **PRUSZKOWSKIEGO**

w gustownych ramach i za szkłem

jest do nabycia po 7 i 8 koron (zależy od ram)

w biurze ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska l. 3.

Za porto i opakowanie na prowincyę dolicza się 1 koronę.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 166/IV. (5) ex 1913 (13511)

Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie zamierza oddać w drodze rozprawy ofertowej dostawę następujących urządzeń dla warstatów c. k. kolei państwowych w Nowym Sączu a mianowicie:

4 elektromotorów dla prądu trójkowego o 270 woltach i 50 drganiach na sekundę, o sile 2½ K. P.,
1 maszyny do obrabiania rur płomiennych z elektromotorem,
1 wolno stojącej szlifierki z elektromotorem,
1 przesuwalnego żurawia o udźwigu 25 ton z elektromotorami,
1 przesuwalnego żurawia o wytrzymałości 4 ton z elektromotorem,
1 uniwersalnej wiertarki z elektromotorem,
1 szybko działającej wiertarki z ektromotoren,
1 nożyce do blachy z elektromotorem,
1 wolno stojącego ogniska kowalskiego z kapą,
1 pojedynczego ściennego ogniska kowalskiego z kapą i
1 płyty monterskiej 2000/1000 $^{m}/_{m}$.

Bliższe postanowienia zawierające dokładny opis dostawy wraz z planami, jak również dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, otrzymać można w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (biuro dla spraw warstatowych) bezpośrednio, lub za nadesłaniem opłaty pocztowej.

Wymienione postanowienia i warunki można również przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi kolei północnej we Wiedniu, jakoteż w c. k. Dyrekcyach kolei państwowych w Pradze i we Lwowie.

Oferty należycie ostemplowane wraz z dokładnymi rysunkami i opisem oferowanych przedmiotów zapieczętowane i opatrzone napisem „Oferta na dostawę maszynowych urządzeń dla warstatów w Nowym Sączu“ należy wnieść najpóźniej do dnia 26 października 1913, godzina 12 w południe do podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych.

Komisyjne otwarcie odbędzie się dnia 27 października o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie (Oddział IV., drzwi 160. przyczem wolno być obecnym każdemu z oferentów lub ich upoważnionym zastępcom.

Przy wnoszeniu ofert nie składa się wadyum, natomiast otrzymujący dostawę będzie obowiązany złożyć jako kaucyę 5 procent wartości oferowanej dostawy.

Oferty obowiązują oferentów do dnia 20 grudnia 1913.

Wszystkie oferowane przedmioty muszą być wykonane w kraju i z krajowego materyału.

Zaznacza sie wyraźnie, że podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych przez odbiór wniesionych ofert nie zobowiązuje się do jakiegokolwiek zamówienia.

Oferty wniesione po przepisanym terminie, lab nie odpowiadające warunkom niniejszego rozpisania nie będą uwzględnione.

Kraków, we wrześniu 1913.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



Otrzymałem

świeży transport

HERBATY CHIŃSKIEJ

Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA we Lwowie

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Lwów, ul. Akademicka 3.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
Juliana DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE“.
Biuro ogłoszeń, Ul. Jagiellońska l. 3.

1913. ROK XV.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY NA

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik literacko-nutowy poświęcony celniejszym utworom fortepianowym współczesnych polskich i zagranicznych kompozytorów.

Na treść pisma składają się utwory: **klasyczne, salonowe, taneczne, wyjątki z oper, operetek,** oraz **muzyka dla młodzieży i dzieci.**

W dziale literackim: liczne wiadomości z życia muzycznego i teatralnego.

Prenumerata wynosi:

Miesięcznie kop. **42,** z przesyłką pocztową kop. **50.** — Kwartalnie rb. **1·25,** z przesyłką pocztową rb. **1·50.** — Półrocznie i rocznie w tymże stosunku. — Za granicą rb. **7,** — Zeszyt okazowy **60** kop.

Premia dla rocznych abonentów: a) **Bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty,** wartości rb. 1 kop. 25, albo PORTRET CHOPINA i b) za pół ceny, t. j. za rb. **1·50** „A. B. C.“ **Najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego** lub za **1 rb. Szkołę techniki fortepianowej dyr. Ig. Glassera,** dyr. kursów muzycznych w Petersburgu.
Przesyłka premium **30 kop.**

Adres Redakcyi: **Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6.**
Telefon: 143—15.

Agencya dla Galicyi we Lwowie, biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Jagiellońska l. 3.

„Meister der Farbe“

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, Jagiellońska 3.

Wielka willa w Raguzie (Dalmacya)

przepiękne południowe położenie, widok na morze, obszar około 25 morgów z winnicą, parkiem szpilkowym, drzewami orzechowemi, figowemi, migdałowemi etc., bardzo nadająca się na sanatoryum — do sprzedania.
Bliższa wiadomość: **Biuro dzienników Sokołowskiego. — Jagiellońska l. 3. Lwów.** —

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.